Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, piątek 18 października 1935 Nr. 285

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Londyn przeciw taktyce Lavala

Londyn. 17. 10. PAT. Ambasador W. Brytanji odwiedził wczoraj wieczorem premjera Lavala i odbył z nim przeszło godzinną konferencję, w toku której poinformował go o stanowisku, zajętem przez gabinet brytyjski wobec sugestyj Lavala co do zredukowania brytyjskich sił morskich na Morzu Śródziemnem. Ambasador brytyjski omówić miał również przy tej sposobności sprawę sankcyj, przyczem wskazał na **ujemne skutki jakie dla prestiżu Ligi Narodów stwarza opierająca się skutecznie sankcjom gospodarczym taktyka Francji w Genewie.**

Istnieje przypuszczenie, że ambasador brytyjski wysunął pewnego rodzaju junctim pomiędzy sugestją Lavala co do zredukowania brytyjskich sił morskich na Morzu Śródziemnem, a zagadnieniem przyczynienia się Francji do skutecznych sankcyj gospodarczych i dopilnowania ich wykonania. W każdym razie w brytyjskich kołach rządowych nie czynią sekretu z niezadowolenia, jakie tutaj panuje z racji oporu, stosowanego przez Francję w Genewie wobec propozycyj Edena, mających na celu bojkot Włoch w drodze udaremnienia wszelkiego importu z Włoch.

Londyn. 17. 10. PAT. Prasa donosi, że ambasador brytyjski w Paryżu poinformował wczoraj wieczorem premjera Lavala o odmownem stanowisku gabinetu brytyjskiego wobec sugestji wycofania floty brytyjskiej z Morza Śródziemnego, wzamian za redukcję włoskich sił zbrojnych w Libji. Wedle niektórych dzienników angielskich, Laval miał również udzielić ambasadorowi brytyjskiemu odpowiedzi na zapytanie co do współdziałania z flotą brytyjską na wypadek, gdyby flota brytyjska zagrożona została przez Włochy. Laval oświadcza, że gdyby flota brytyjska w wyniku wykonywania w imieniu Ligi Narodów postanowień ustępu 3 art. 16 paktu Ligi okazała się zagrożona, to flota francuska i jej bazy będą do dyspozycji brytyjskich sił morskich. O ileby jednak ten stan zagrożenia floty brytyjskiej powstał nie w związku z akcją Ligi Narodów, to flota francuska z pomocą nie przyjdzie.

Cała sprawa sprowadza się do tego, czy dla skuteczniejszego przeprowadzenia sankcyj dojdzie do blokady portów włoskich z polecenia Ligi. Należy oczekiwać, że w ciągu najbliższych 48 godzin nastąpią na skutek nacisku brytyjskiego pewne definitywne kroki, mające na celu wyjaśnienie stanowiska francuskiego wobec proponowanego przez Edena w Genewie bojkotu handlowego Włoch.

Laval przeciwstawia się Lidze Narodów — własnym ministrom

Londyn. 17. 10. (L) Prasa angielska w dalszym ciągu atakuje premjera Lavala. W dniu dzisiejszym z artykułem wstępnym występuje „Daily Chronicle", który pisze, że Francja ma do wyboru pomiędzy Mussolinim a Ligą Narodów. Cała przyszłość Francji jest związana z Ligą Narodów. O ile Liga się załamie, to sytuacja Francji będzie okropna. Francja obecnie ma przed sobą jedyną szansę w swojem życiu, a istnieje poważna obawa, że Laval ją zmarnuje.

Również „Daily Telegraph", którego bliski kontakt z Foreign Office jest znany, atakuje Lavala w korespondencji z Genewy. Korespondent twierdzi, że powstaje obecnie bardzo silne napięcie wskutek polityki Lavala, który **przeciwstawia się rządowi brytyjskiemu i 49 innym członkom Ligi Narodów.**

Na podstawie wiarygodnych źródeł dziennik utrzymuje, że wszyscy trzej ministrowie stojący na czele resortów obrony narodowej we Francji, jak również szereg urzędników Quai d'Orsay uważają ścisłą współpracę Francji z Wielką Brytanją za sprawę życiową dla Francji. **Natomiast Laval osobiście woli kontynuować współpracę z Włochami** nawet kosztem pewnego rozluźnienia stosunków z Wielką Brytanją.

Włoski sceptycyzm wobec prób ugody

Paryż. 17. 10. (R) „Petit Journal" donosi, że ambasador włoski zakomunikował Lavalowi warunki, pod jakiemi Włochy gotowe byłyby przerwać działania wojenne w Abisynji i przystąpić do rokowań. Na pierwszem miejscu stoi żądanie wycofania floty brytyjskiej z Morza Śródziemnego. Pozatem rząd włoski dał do zrozumienia, że nie będzie prowadził rokowań pod groźbą sankcyj

* * *

Paryż. 17. 10. (R) Havas donosi z Rzymu że w kołach włoskich panuje przekonanie, iż W. Brytanja dąży do wprowadzenia blokady Włoch, gdyż celem jej polityki jest zahamowanie rozwoju Włoch. We Włoszech nie rozumieją powodów głębszych tej polityki brytyjskiej i wskutek tego sytuacja nabiera cech tragizmu. Nie ulega wątpliwości, że Włochy bronić się będą z całą energją.

W Rzymie liczą na to, że wysiłki dyplomacji watykańskiej, czynione w ostatnich dniach, mogą doprowadzić do odprężenia sytuacji. Większość nuncjuszów z różnych stolic bawi obecnie w Watykanie. Powrócą oni na swoje placówki z instrukcjami o działaniu na rzecz pacyfikacji ogólnej.

* * *

Rzym. 17. 10. PAT. Prasa włoska pisze, iż w kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że chwila obecna nie nadaje się do rozpoczęcia rokowań. Rokowania mogłyby być wszczęte dopiero wówczas, gdy armja gen. de Bono rozszerzy teren okupacji. — Włochy, które niejednokrotnie oświadczały, że skłonne są do rokowań honorowych, nie odmówią ich nawiązania, lecz **odnoszą się sceptycznie do jakiegokolwiek pośrednictwa ze względu na stanowisko W. Brytanji, która prowadzi „politykę siły".** Koła polityczne bez nerwowości, lecz z powagą patrzą w przyszłość.

Zaprzeczenie Nitti'ego

Paryż. 17. 10. PAT. B. premjer włoski Nitti, który przebywa obecnie w Paryżu, zaprzeczył kategorycznie wiadomości, podanej w niektórych dziennikach, jakoby opowiedział się on za reżimem faszystowskim.

Starcia brytyjsko-włoskie na granicy Somali?

Berbera. 17. 10. PAT. Zaprzeczają tu pogłoskom, krążącym w Addis Abebie i Iredaui, jakoby na granicy Somali brytyjskiego doszło do starcia pomiędzy oddziałami brytyjskiemi i włoskiemi. W starciu tem miało jakoby zginąć 10-ciu Anglików i 5-ciu Włochów.

Jerzy Bernhard

Niebezpieczeństwo infekcji

Jest rzeczą przerażającą, z jakim spokojem narody skłonne są znów przyjąć fakt wojny jako rzecz samo przez się zrozumiałą.

Na podstawie wiadomości o postępach akcji włoskich w Abisynji wynika jasno, że tam — spowodu słabości abisyńskiej floty powietrznej w sposób wysoce jednostronny — akcje samolotów bombardujących są w pełnym toku. Komunikaty włoskie mówią o „panice”, która w różnych miejscowościach abisyńskich panuje pod wpływem tego bombardowania. Jest to niewinne słowo na oznaczenie przerażającego faktu. Trzeba ludzi przerazić i wydrzeć z ich okropnego lenistwa myślowego, i krzyczeć im w uszy, że w każdej takiej „panice” powinni uzmysłowić sobie rozszarpane ciała kobiet i dzieci. „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło”. Pozotsawienie zaś rzeczy ich biegowi, jeśli można im zapobiec, nie jest o wiele lżejszym grzechem, aniżeli gdy samemu bierze się w czynie udział.

Są ludzie w Europie, którzy po przeczytaniu takich wiadomości z dziwnem zadośćuczynieniem stwierdzają: „Bogu dzięki, że tego rodzaju okropności dzieją się daleko od nas”. Poczem po skonstatowaniu tego układają się spokojnie do snu. Ale łudzą się srodze. Albowiem nie widzą niebezpieczeństwa które na dłuższą metę im samym zagraża. Bo pewnego pięknego poranka bomby spadną także na ich własne głowy, ponieważ nie uda się ustrzec Europy przed wojną.

Błąd pochodzi wskutek tego, że ludzie ci myślą ,iż Lidze Narodów ostatecznie już udało się zlokalizować wojnę w Abisynji. Zapewne, że uchwały Ligi Narodów miały ten rezultat, iż na chwilę poskromiono europejskich burzycieli pokoju. Ale na dłuższą metę działalność ich tylko wtedy będzie udaremniona, jeśli uchwala Ligi Narodów pozostanie nietylko na papierze, ale w formie imponującej będzie mogła być zamieniona w czyn.

Już uchwała genewska była możliwa tylko dzięki współpracy Anglji z Francją. Otóż, skuteczne przeprowadzenie uchwał genewskich zależeć będzie od stopnia utrzymania tej ścisłej współpracy angielsko-francuskiej. Wiedzą o tem najlepiej ci, którzy z ponurych nastrojów jesiennych tego roku chcieliby jakąś korzyść wyciągnąć dla siebie. By należycie ocenić wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające na wypadek niewłaściwego rozwoju dalszych wypadków, trzeba bardzo skrupulatnie studjować wiadomości z Berlina.

Niemcy hitlerowskie w wsposób wysoce narzucający się prowadzą grę neutralności. Gotowe są neutralność tę sprzedać. I w tej chwili uważają Anglję za stronę najwięcej ofiarującą. Chodzi przytem regime'owi hitlerowskiemu, rzecz jasna także o materjalny ekwiwalent, którego spodziewa się w uzyskaniu pożyczki angielskiej. Ale wiele wyżej cenią tam przyszłe korzyści, które upatruje się w tem, że rozczarowana Anglja pozostawi regime'owi oddawna już upragnioną wolną rękę na Wschodzie a temsamem później i na Zachodzie.

Najmniejsza rysa we froncie francusko-angielskim będzie wykorzystana przez regime narodowo - socjalistyczny. Dlatego w najwyższym stopniu groźne są wszelkie nastroje, które mogą zakłócić dobre stosunki pomiędzy Anglją i Francją. W obecnej sytuacji europejskiej niema dla Francji rzeczywistego bezpieczeństwa bez najściślejszej przyjaźni z Anglją. I niema dla Europy trwałego bezpieczeństwa, poza bezpieczeństwem Francji.

Jeśli Europa wciąż jeszcze dopuszcza do tego, by bomby rzucano nad Abisynją, to temsamem prowokuje późniejszy atak powietrzny na swoje własne miasta. Albowiem chodzi nietylko o to, ażeby chwilowo zlokalizować wojnę w Afryce. Chodzi o to, by ją uniemożliwić w Europie. A cel ten osiągnąć można tylko wówczas, jeśli bardzo szybko zmusi się prowadzących wojnę w Afryce do zakończenia potwornej zabawy. Nie wolno dopuścić do tego, by wojenny bakcyl gazowy, w najwyższym stopniu zaraźliwy, znalazł dość czasu, by przenieść się do Europy.

Nie byłoby wojny, gdyby Liga Narodów naprawdę chciała...

Kraków, 18 października.

(K) Dnia 2 bm. otrzymała obradująca właśnie w Genewie Rada Ligi Narodów telegram od Negusa, że włoskie oddziały wojenne przekroczyły granicę etjopską w okolicy na południe od góry Masa Ali. Dnia 3 bm. przedpołudniem doniósł dalej Negus telegraficznie, że Włosi bombardują Aduę i Adigrat i że w tej okolicy jest w toku bitwa. Ponieważ te wydarzenia rozgrywają się na terytorjum etjopskiem, zachodzi więc wyraźne naruszenie granic Abisynji i złamanie paktu Ligi Narodów. Dnia 3 bm. oświadczył rząd włoski również drogą telegraficzną Lidze Narodów, że stałe i krwawe naruszenia granicy ze strony Abisynji przemieniły się w ciężkie i bezpośrednie niebezpieczeństwo" i zmusiły rząd włoski do natychmiastowej reakcji. Nie ulega więc wątpliwości, że obie strony przyznały oficjalnie, iż wojna wybuchła. Wiadomości te nadeszły w momencie, kiedy obradowała Ligi Narodów, nie potrzeba więc było jej dopiero zwoływać. Wojna nie była zresztą żadną niespodzianką — bo się jej spodziewano. Jakże więc na to zareagowała Ligi Narodów? Dopiero po pięciu dniach, bo wieczorem dnia 7 bm. zadecydowała Rada Ligi Narodów, że rząd włoski wbrew zobowiązaniom zawartym w artykule 12 statutu Ligi Narodów rozpoczął wojnę, a więc należy do niego zastosować sankcje z paragrafu 16.

Już kilkakrotnie cytowaliśmy art. 16 statutu Ligi Narodów. Pozwolimy go sobie jeszcze raz przytoczyć, by zilustrować tempo procedury Ligi Narodów. Pierwszy ustęp tego artykułu brzmi: „Jeśli członek Ligi Narodów wbrew przyjętym zobowiązaniom z artykułów 12, 13 albo 15-go rozpoczyna wojnę, jes ipso facto uważany, jakoby rozpoczął wojnę przeciwko wszystkim pozostałym członkom Ligi Narodów. Wszyscy inni pozostali członkowie Ligi Narodów zobowiązują się natychmiast przerwać z nim wszystkie stosunki handlowe i finansowe, zakazać wszystkich stosunków między swymi obywatelami a obywatelami państwa łamiącego statut i unieruchomić cały ruch finansowy komercjalny, albo osobisty między obywatelami tego państwa a obywatelami każdego innego państwa, bez względu na to czy jest członkiem Ligi Narodów czy też nim nie jest“.

A więc nie trzeba dopiero ustalić, czy jakieś państwo rozpoczęło wojnę i czy ją rozpoczęło wbrew swoim zobowiązaniom, płynącym ze statutu Ligi Narodów. Procedura jest zupełnie jasna: Wszystkie inne państwa na wiadomość o rozpoczęciu kroków wojennych mają natychmiast przerwać *wszystkie* stosunki handlowe i finansowe. Tymczasowo upłynęło pięć dni, zanim Rada Ligi Narodów oficjalnie stwierdziła, że istnieje stan faktyczny przewidziany artykułem 16 statutu Ligi Narodów. Ale czy przynajmniej już po stwierdzeniu tego stanu faktycznego, przystąpiono do sankcji przewidzianych tymże właśnie artykułem, nakładającym jak wyżej cytowaliśmy na wszystkie pozostałe państwa obowiązek przerwania *wszystkich* stosunków finansowych, handlowych i osobistych? Nie, bo zadowolono się wyborem rozmaitych komitetów, subkomitetów, które mają dopiero ustalić porządek i tempo tych sankcyj.

Istnieje więc komitet, zajmujący się sankcjami finansowemi, który to komitet dopiero przed dwoma dniami uchwalił zakazać wszelkich pożyczek dla Włoch, wszelkich kredytów bankowych i innych, wszelkiego współudziału we włoskich towarzystwach akcyjnych i przedsiębiorstwach przemysłowo - handlowych. Komitet 18-tu, będący komitetem koordynacyjnym dla mających się uchwalić sankcyj, wyłonił ze swego łona podkomitet, który ma badać sprawę importu i eksportu włoskiego, oraz komitet kompensacyjny, który zająć się ma zastrzeżeniami tych państw, które obawiają się gospodarczych następstw ewentualnego stosowania przez siebie sankcji. Oba te komitety mają przedłożyć w jaknajkrótszym czasie rezultaty swych badań komitetowi koordynacyjnemu. Gdy piszemy te słowa, upłynęły już dwa tygodnie, a sankcje w zasadzie już uchwalone, jeszcze wcale nie są stosowane.

Z państw, przypominamy sprzeciwiły się sankcjom Austrja, Włochy i Albanja, Szwajcarja, solidaryzując się zasadniczo ze sankcjami, zwraca uwagę na międzynarodowo uznaną swą neutralność, Argentyna wskazała również na to, że w jej granicach żyje przeszło miljon obywateli włoskich i dlatego, zanim rząd argentyński przystąpi do sankcji, musi na nie uzyskać zgodę swego parlamentu, a w każdym razie domaga się, by się liczono z sytuacją Argentyny.

Tak wygląda sytuacja w dziedzinie sankcji, narazie finansowych, a nawet nie gospodarczych. Można więc sobie łatwo wyobrazić, jakie tempo będą miały prace Ligi Narodów, jeśli się okaże konieczność blokady gospodarczej Włoch, albo też sankcji militarnych. Leopold Schwarzschild, świetny publicysta niemiecki i redaktor „Das Neue Tagebuch“ przenosi przykładowo teren wojny do Europy, przyjmując hipotetycznie, że na miejscu Abisynji znajduje się — Czechosłowacja. Spowodu „agresywnego stanowiska“ Czechosłowacji Trzecia Rzesza ściąga ze względów „elementarnego bezpieczeństwa“, jak to obecnie uczyniły Włochy, korpus za korpusem do saskiej „Erytrei“ i do bawarskiego „Somali“. Czechosłowacja tem zagrożona odwołuje się z początku na podstawie artykułu 10, potem 15-go do Ligi Narodów, nim jednak Liga Narodów zdecyduje się do jakiejśkolwiek akcji, wkraczają korpusy niemieckie do Czechosłowacji, gdzie Ras Henlein, przywódca Niemców sudeckich, przechodzi na ich stronę, by zrzucić ze siebie jarzmo Negusa—Masaryka. Benesz wysyła jeden telegram za drugim, prosząc o zastosowanie art. 16, a w międzyczasie Czechosłowacja przestałaby zupełnie istnieć jako państwo. Jest to tylko przykład, jakżeż jednak wymowny.!

A tymczasem faktem jest, że gdyby członkowie Ligi Narodów spełnili swój obowiązek, Włochy nie byłyby w stanie prowadzić wojny, Statystyka bowiem poucza nas, że Włochy swe zapotrzebowanie węgla pokrywają w Niemczech do 40 procent, w Anglji do 39 procent, w Polsce do 10 procent, żelazo zaś sprowadzają z Francji do 38 procent z Rosji do 30 procent, ze Szwecji i Czechosłowacji do 32 procent, benzynę z Rumunji do 39 proc. z Rosji do 26 proc., ze Stanów Zjednoczonych do 15 proc., z Persji do 10 proc., nafty dostarcza Persja 33 proc., Rosja 26 proc., Rumunja 16 proc. holenderskie Indje 9 proc., bawełnę sprowadzają Włochy ze Stanów Zjednoczonych 61 proc., z Indji 16 proc., z Egiptu i innych krajów razem 23 proc.

Można więc sobie łatwo wyobrazić, że gdyby państwa te odmówiły tych surowców, Włochy na dłuższą metę nie mogłyby prowadzić wojny. Włochy wiedzą jednak. że to nie nastąpi; wszak nawet Rosja sowiecka, która z entuzjazmem neofity popiera Ligę Narodów, dalej dostarcza Włochom nietylko zboża, ale i nafty, benzyny i innych materjałów pędnych, czyli innemi słowy nawet Rosja sowiecka znalazła się w rzędzie dostawców, ciągnących zyski z wojny. Cóż dopiero mówić o Niemczech, które do Ligi Narodów nie należą i bardzo gor

liwie przyczyniłyby się do jej kompromitacji! A Anglja, która oburzała się na „Gazetę Polską" za podsuwanie jej motywów egoistycznych i poleciła ambasadorowi angielskiemu w Warszawie założenie protestu u rządu polskiego przeciwko podejrzewaniu jej czystej miłości do Ligi Narodów, ma zamiar też korzystać z konjunktury i rozpisać w najbliższym czasie wybory, licząc się z tem, że wybory te wypadną po myśli obecnego rządu konserwatywnego. Innemi słowy, i Anglja chce również upiec przytem swą pieczeń. Teraz jasnem nam się staje, dlaczego Mussolini, rozpoczynając wojnę, nie wystąpił z Ligi Narodów, lecz postanowił w niej pozostać. Narazie Mussolini nie boi się Ligi Narodów, a jest to bardzo poważne memento dla tej instytucji.

—o§o—

Dookoła wojny abisyńskiej

(Specjalna służba informacyjna korespondenta „Nowego Dziennika" E. C.).

Nowy Król grecki — wrogiem Mussoliniego

Nowy król grecki, który ma zostać powołany na tron drogą plebiscytu, jest jak wiadomo, blisko spowinowacony z królem angielskim. Fakt ten, że Jerzy II. znajduje się pod przemożnym wpływem Anglji, zdaniem prasy włoskiej, wywoła dalsze naprężenie wśród państw Śródziemnomorskich. Konserwatywna prasa angielska ocenia restaurację monarchji greckiej jako zwycięstwo kierunku proangielskiego.

Chodzi tylko o Abisynję południową

„Cały spór tyczy się tylko południowej Abisynji. Anglja chciałaby zdobyć ten kraj dla swoich własnych interesów. Gdyby Mussolini się zadowolił Abisynją południową, Anglja w niczem by mu nie przeszkadzała. Skoro on jednak ma pretensje do tej prowincji, do której Anglja przywiązuje wielkie nadzieje, skoro on tam właśnie chce skolonizować Włochy — musi Anglja zmobilizować Ligę Narodów przeciwko niemu".

Takie to oskarżenie wysuwa znana angielska gazeta niedzielna „Sunday Referee" w artykule wstępnym.

Demonstracje przed ambasadą abisyńską

Około 2.000 demonstrantów ruszyło pod gmach abisyńskiej ambasady w Londynie, gdzie wręczyli memorjał, w którym wyrażają swoje sympatje dla narodu abisyńskiego.

* * *

Za pieniądze zebrane przez angielski Czerwony Krzyż w kampanji, której przewodniczy arcybiskup z Canterbury, mają zostać zakupione maski gazowe dla Abisyńczyków.

300 angielskich okrętów wojennych na Morzu Śródziemnem

W ciągu ostatnich kilku tygodni skoncentrowane zostały na Morzu Śródziemnem: 15 angielskich statków wojennych, 50 krążowników, 54 łodzi podwodnych i 169 torpedowców, razem 288 jednostek wojennych.

Włochy natomiast wysłały cztery okręty 24 krążowniki, 59 podwodnych i 94 torpedowców, razem 181 jednostek.

Odesłany order

Pewien włoski oficer, który w czasie ekspedycji afrykańskiej otrzymał order angielski, odesłał obecnie ten swój medal królowi angielskiemu.

W załączonym liście zaznacza, że odznaczenie swe otrzymał za to, iż okręt włoski, którego był dowódcą, użyczył Anglikom swej pomocy w stłumieniu buntu abisyńskich plemion w angielskiem Somali. Dziś Anglja zdaje się zupełnie zapomniała, że Włochy udzieliły jej swej pomocy w gdzieindziej jak w tym zakątku afrykańskim...

Wzmocnione straże przed ambasadą angielską

Ambasada angielska w Paryżu strzeżona jest ostatnio bardzo skrupulatnie. Premjer

---

Arnold Hoellriegel

Reinhardt realizuje swój „Sen nocy letniej"

Subtelny widz, który był na premjerze w Teatrze Adelphi, w zachodniej dzielnicy Londynu, mógł powiedzieć sobie potem: „Byłeś przy tem obecny!" — a w międzyczasie czytał w programie proklamację Maksa Reinhardta: „Po raz pierwszy w życiu urzeczywistniłem swe marzenie, by inscenizować tę sztukę, nie krępując niczem swej fantazji. Zażądałem kategorycznie, byśmy grali Szekspira i tylko Szekspira. Scena nie daje swobody fantazji i atmosferze, ale kamera posiada taką elastyczną siłę ruchliwości, że nie istnieją żadne granice... Jest to tylko początek przymierza między Szekspirem a filmem".

— — A wy, którzyście to widzieli, możecie z dumą powiedzieć: „Byliśmy na tem!"

•

Od dziesiątek lat byliśmy świadkami, jak reżyserowi Maksowi Reinhardtowi wszystkie teatry stały się za ciasne dla jego olbrzymich wizji „Snu nocy letniej".

Teraz mógł się wreszcie jako wizjoner wyżyć bez reszty. Ani śladu scen obrotowych, tych marnych ogniw fantazji. Prawdziwy las, ciągnący się kilometrami — oto scena. Kamera świadoma czarnej i białej magji, w tańcu swych niewyczerpanych możliwości artystycznych wyczarowała na tle prawdziwego krajobrazu cały urok ciemnej nocy lipcowej. Kto nie widział, jak na łąkach leśnych kłębiły się chmury i jak te chmury niejako przeistaczały się w tańce elfów, jak wyłaniały się z nich w przewiewnym rytmie w kalejdoskopowem tempie tysiące twarzy i tysiące wizji, maszkary zrodzone z fantazji malarza piekła Breughla i słodkie bajki Schwidta — jak ciemny płaszcz Oberona wiatrem miotany staje się chmurą, nocą, mrokiem wypełnionym fantastycznemi zjawami — kto nie widział tego falowania tych niecielesnych fantasmagorji, ten i dziś jeszcze nie ma pojęcia o możliwościach sztuki filmowej.

Stworzono tu coś nowego i coś wielkiego.

•

Ale — —

Ale wlecze się.

Na drugi dzień pisały gazety londyńskie niebardzo życzliwie, podkreślając: Skreślono zbyt dużo wierszy Szekspira, a film jest długi i nużący. Jeden z krytyków mówił nawet o teutońskiej rubaszności. Biedny Maks, z Berlina go napędzono, jako za mało teutońskiego!

Krytyki są przeważnie idjotyczne, ale jedno jest pewne: Film jest przewlekły. Nie dlatego, że za dużo mówi się w nim Szekspira (nawet nie jest to film Szekspira, lecz filmowa inscenizacja sztuki Szekspira), lecz dlatego, że boskie wiersze nie brzmią jakoś w tym filmie, że sceny zasadnicze, komedja obu par miłosnych nie posiadają tej jasnej lekkości, prześwietlającej sceny z elfami i blask nocy poślubnej Tezeusza i Hipolity.

A więc mam odwagę wyznać: Słyszałem, jak moi sąsiedzi podczas scen komicznych głośno się śmiali, ale ja sam, chociaż w teatrze tak bardzo jestem wrażliwy na śmiech, uśmiechałem się tylko uprzejmie. W pierwszych momentach żartu, natomiast stokrotnie później się denerwowałem. Stara tendencja Reinhardta wydłużania sytuacji komicznych wystąpiła tytaj zbyt silnie. Wychylić kielich do dna: zgoda. Ale raz trzebawreszcie skończyć ze smaczkami i zacząć naprawdę smakować.

•

Zagadką jest, w jaki sposób Maks Reinhardt wyczarował w Hollywod tych wszystkich swoich ludzi Reinhardtowskich. Młodzi ci aktorzy, tak Helena, Hermja, Lyzander, wyglądają tak, jak gdyby oddawna już grali u Reinhardta — chociażby w drugiej obsadzie. Ci komicy, a między nimi James Cagney, o którym tyle dobrego słyszeliśmy, nie mają w sobie gwałtownego komizmu, właściwego filmowi amerykańskiemu, lecz

Laval musiał wyrazić swe ubolewanie spowodu ataku, skierowanego przeciwko Anglji przez tygodnik nacjonalistyczny „Gringoire". Pismo to wywodziło m. in.: „Należy zniszczyć Imperjum Brytyjskie, które opiera się na gwałcie i na prześladowaniu obywateli. Przyjaźń z Anglją jest jednem z największych nieszczęść jakie spaść może na narody".

Egipt przeciw bojkotowi

Egipt, który stał się ostatnio pod względem strategicznym punktem tak niezwykle ważnym dla Anglji, chce wykorzystać nadarzającą się konjunkturę. Jakkolwiek orjentacja Arabów jest antywłoska, to jednak rząd odmówił żądania angielskiego Wysokiego Komisarza i niema zamiaru przystąpić do bojkotu antywłoskiego.

Rząd argumentuje, że przyłączenie się do bojkotu naraziłoby na szwank interesy towarzystwa zarządzającego kanałem Suezkim, w którem, jak w całym szeregu innych instytucyj, pracuje wiele włoskich urzędników.

Prasa arabska zaznacza przytem jaki jest prawdziwy motyw, który skłonił rząd egipski do wypowiedzenia się przeciwko sankcjom. Jak długo bowiem Egipt nie jest członkiem Ligi Narodów i nie korzysta z pełnych praw nie chce wziąć na siebie pełni obowiązków a zwłaszcza obowiązku uchwał Ligi Narodów.

Arabskie pismo „Al Achram" wywodzi: „Na każdym kroku spostrzegamy przygotowania wojenne. Przeciwko komu są one wymierzone? My nie jesteśmy wrogami Włoch, nie jesteśmy też angielską kolonją, która ma obowiązek walczyć dla ojczyzny. Jeśli i my mamy zostać w walkę wciągnięci, to chyba tylko dla obrony naszego własnego kraju. Długo się jeszcze musimy zastanowić, czy istotnie mamy popierać Anglję".

* * *

Kredyt udzielony przez rząd angielski egipskim kolejom dla przygotowania większych zapasów węgla, na wypadek wojny, podwyższony został do sumy 627.000 funtów.

ową reinhardtowską spokojność w wydobywaniu pointy.

Kocham Jana Huntera, jedynego, który potrafi w filmie mówić Szekspira. Jest to promienny soczysty Tezeusz, wcale nie helenistyczny, lecz w zupełności elżbietański, Tezeusz, jakiego widział Szekspir, ożenionego z zimną królową amazonek Elżbietą — Hipolitą.

*

Ale potem: Puck.

Wyrostek amerykański, nazwiskiem Mickey Rumney, oto Puck w reinhardtowskim filmie „Sen nocy letniej". Londyńskim krytykom nie wydawał się, zdaje się, dość delikatnym, albo też był dla nich zamało amerykański (czytaj: anglosaski), kręcili nosem spowodu jego akcentu. Twierdzili, że jest to rusałka z Bowery.

Ale dla mnie jest to Puck nad Puckami. Czegoś tak bezwzględnie nagiego, cynicznego, w gruncie rzeczy demonicznego i żywiołowego w wybrykach żakowskich nie widziano jeszcze od czasu jak ludzie oglądają szekspirowską bajkę o elfach. Jak ten mały nieco otyły faun jest swawolnym chłopcem, by w najbliższej sekundzie stać się bóstwem żywiołowem, panującem nad nocą, zwierzętami leśnemi, wiatrami — jak ten zwinny małpi skrzat leśny straszy ludzi, podjudza jednego przeciw drugiemu bez wysiłku płatając psie figle — chyba takim go widział mistrz William w swym „Śnie nocy letniej". I dlatego ten mimo wszystko cudowny film jest najgłębszem przeżyciem.

Ustawy norymberskie a życie gospodarcze

Głos w „Times"

Londyn Z.A.T. Omawiając zaprowadzane na podstawie ustawy norymberskich antyżydowskie zarządzenia w licznych miastach niemieckich, berliński korespondent „Times" zaznacza, że aczkolwiek nie można zaliczyć tych zarządzeń do tzw. „akcyj indywidualnych" w ścisłem tego pojęcia znaczeniu, to jednak nie ulega wątpliwości, że są one sprzeczne z królewiecką mową dr. Schachta oraz surowym nakazem przestrzegania dyscypliny partyjnej, który to nakaz został wydany przez Hitlera na kongresie norymberskim.

Omawiając oddziaływanie ustaw norymberskich korspondent „Times" wywodzi: „Nie brak dowodów, że wielka masa narodu niemieckiego nie ma sympatji dla tych nadmiernych prześladowań. Jak długo jednak sytuacja nie została całkowicie wyklarowana w drodze ustawowej, zwłaszcza w sferze gospodarczej, brak hamulców dla fanatycznych antysemitów, a ich ofiary niewiele mają nadziei, szczególnie wobec niezwykłych trudności emigracyjnych".

„Gościnność" w Niemczech

Otwarty list w „Times".

Londyn, Z.A.T. Nawiązując do zarządzeń antyżydowskich wydanych przez samorząd miasta Gunzenhausen (o których donosiły „Times"), prezydent Joint Foreign Committee i Anglo-Jewish Association Leonard Montefiore zaznacza w liście otwartym do redakcji „Times", że przykład Gunzenhausen bynajmniej nie jest odosobniony. W ciągu ostatnich paru miesięcy — pisze Montefiore — prasa niemiecka donosiła o podobnych zarządzeniach wydanych w przeszło 50 miastach, wśród nich także w takich stosunkowo dużych miastach jak Frankfurt nad Odrą i Würzburg.

Lista moja — pisze dalej autor listu — niewątpliwie nie jest wyczerpującą. W ostatnim czasie przywódcy narodowych socjalistów dość często powtarzają ulubione przez nich określenie Żydów jako „obcych gości narodu niemieckiego". Osobliwa to postać gościnności, skoro się czyni wszystko możliwe, aby swemu gościowi uniemożliwić życie. Charakterystyczne — wywodzi Montefiore — są środki w rodzaju zastosowanych w związku z ostatniem usunięciem żydowskich urzędników Reichsbanku. Dowodzą one, że dr. Schacht i każdy, ktokolwiek podzielałby jego opinje, nie mogą lub też nie chcą wywierać najlżejszego wpływu w sprawach politycznych, skoro chodzi o Żydów.

Ustawa norymberska a służba domowa

Popłoch na rynku pracy służby domowej.

Berlin Z.A.T. Centralny urząd ubezpieczenia bezrobotnych wydał komunikat stwierdzający, że w różnych dzielnicach Rzeszy daje się już odczuwać oddziaływanie ustawy norymberskiej „o ochronie krwi i czci niemieckiej". Do urzędów pośrednictwa pracy w całym kraju napływają wciąż zgłoszenia aryjskich służących-kobiet, które zmuszone są opuścić żydowskie gospodarstwa domowe. W urzędach pracy w Berlinie, Królewcu i Tylży zarejestrowały się już liczne służące aryjskie w wieku między 30 a 45 lat. Na Śląsku i w Nordmark wpłynęły liczne zgłoszenia gospodarstw żydowskich poszukujących służby żeńskiej powyżej 45 lat. W Frankfurcie liczne gospodarstwa żydowskie pragną zastąpić służbę żeńską przez służbę męską.

Podcięcie egzystencyj ostatnich adwokatów Żydów w Niemczech

Berlin Z.A.T. Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeszy zarządziło nową rejestrację prowadzących w Niemczech kancelarję adwokatów, którzy mają przedłożyć władzom zaświadczenia o pochodzeniu i kwalifikacjach. Zdaje się, że rozporządzenie to zmierza do pozbawienia prawa praktyki adwokatów Żydów, którym prawo do tej pory jeszcze przysługiwało (głównie dotyczy to weteranów wojennych oraz ojców lub synów osób poległych na wojnie). Nowe rozporządzenie jest konsekwencją stanowiska zajętego na Kongresie Norymberskim, aby żaden Żyd nie mógł występować przed sądem niemieckim w charakterze obrońcy, powodu cywilnego lub zastępcy prawnego. Pozbawienie praw ostatnich żydowskich adwokatów będzie dotkliwym ciosem dla dalszych tysięcy rodzin żydowskich.

Luksemburg zamknął dostęp dla uchodźców z Niemiec

Luksemburg Z.A.T. Z miarodajnego źródła przedstawiciel ŻAT dowiaduje się, że władze w Luksemburgu nakazały na drodze tajnego okólnika zaniechać dalszej rejestracji uchodźców z Niemiec, w szczególności zaś z Saary i nakazać m. in. aby natychmiast opuścili terytorje księstwa. Władze Luksemburgu nie chcą oficjalnie znieść prawo azylu, lecz doradzają uchodźcom, aby jaknajrychlej kraj opuścili.

Likwidacja stowarzyszeń żydowskich na Łotwie

Ryga Z.A.T. Na mocy rozporządzenie władz uległy likwidacji Związek Nauczycieli Hebrajskich „Hamoreh" oraz „Liga dla Pracującej Palestyny".

Likwidacja oficjalnie umotywowana jest tem, że „Liga" w ostatnich latach... nie rozwijała działalności.

ZE SPORTU

NIEUDANY ATAK MARATOŃCZYKA NA REKORD GODZINNY.

W ramach meczu lekkoatletycznego AKS — Makkabi rozegranego w Warszawie, zaatakował mistrz Polski w maratonie Przybyłko godzinny rekord śp. Freyera. Próba niepowiodła się, gdyż Przybyłko przebiegł tylko 16,767 km., a więc gorszym od starego rekordu śp. Freyera.

NAJLEPSZY PINGPONGDZISTA ŚWIATA WE LWOWIE.

Barna — mistrz świata w tenisie stołowym brał udział w turnieju we Lwowie, gdzie gładko pokonał we finale mistrza Polski i trzecią „rakietkę" świata, Erlicha 3:0 (21:12, 21:18, 21:17). Barna utracił w całym turnieju tylko jednego seta w spotkaniu z Loewenherzem.

JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA W LUGANO.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Lugano zakwalifikowała się Jędrzejowska po dwóch zwycięstwach do półfinału obok Adamsohn (Belgja), Mathieu (Francja) i Heinmüller (Czechosłowacja). W grze mieszanej Jędrzejowska i Wittman pokonali parę Well i Colombo 6:3, 6:3. W singlu Wittman przegrał w trzeciej kolejce z Czechem Melzerem. W doublu Wittman i Metaxa (Austrja) zwycięzyli w ćwierćfinale parę Rollan i Müller 6:0, 6:4.

WROCŁAW POKONAŁ POZNAŃ 9:7 w meczu bokserskim rozegranym we Wrocławiu.

Kronika palestyńska

Na podstawie biuletynu Ż.A.T.

Szkolnictwo rządowe

Z ogłoszonego w tych dniach sprawozdania wynika, że w utrzymywanych przez rząd palestyński szkołach pobiera naukę 35,859 uczniów. (W r. szk. 1920/21 do szkół rządowych uczęszczało 10,662 uczniów). Jak wiadomo, *wszystkie* szkoły rządu palestyńskiego, z wyjątkiem szkoły im. Kadoori'ego, przeznaczone są dla dzieci arabskich W r. szk. 1935/36 ma być uruchomionych nowych 26 szkół wiejskich (20 dla chłopców oraz 6 dla dziewcząt). Na cele budowy nowych budynków szkolnych w budżecie rządu przewidywana jest suma 124,000 f. szt.

Walka z nieszczęśliwemi wypadkami podczas pracy

Przeszło 6000 osób (robotnicy, pracodawcy, młodzież szkolna itd.) zwiedziło specjalną wystawę, zorganizowną przez Histadrut w ramach akcji uświadamiania robotników o środkach zapobiegawczych nieszczęśliwym wypadkom przy pracy. Z Tel-Awiwu wystawa została obecnie przeniesiona do Ramat-Gan.

Gmach „Habimy"

Komitet budowy gmachu „Habimy" w Tel-Awiwie zakończył swe prace przygotowawcze i już w końcu października przystępuje się do budowy Domu Habimy. Koszta budowy preliminowane są na 20,000 f. szt.

Szkoła pielęgniarek Kupat-Cholim

Zarząd Kupat-Cholim (robotnicza Kasa Chorych) postanowił założyć szkołę pielęgniarek przy nowym szpitalu w Petach-Tikwa Szkoła będzie uruchomiona w dniu 1 grudnia. Na pierwszy kurs zostaną przyjęte 24 uczenice. Absolwentki mają otrzymać, po ukończeniu 3-letniego kursu, odpowiedni dyplom.

Ruch ludnościowy w Tel-Awiwie

We wrześniu zarejestrowano w Tel - Awiwie 271 urodzeń i 65 zgonów, w Jaffie — 202 urodzenia i 131 zgonów, w całym okręgu telawiwskim 223 urodzenia i 81 zgonów.

Turyści palestyńscy w Libanie

Z ogłoszonych przez administrację Libanu danych statystycznych wynika, że w ostatnim sezonie największa liczba turystów w Libanie pochodziła z Palestyny i wynosiła 5178 osób, podczas gdy z Egiptu przybyło do Libanu 3735, z Iraku 842, zaś z Persji 62 turystów. Nadto zwiedziło Liban 1275 turystów ze Stanów Zjednoczonych, 1275 z Anglji, 500 z Francji oraz 335 z Włoch.

Telefon Bagdad-Londyn via Jerozolima

W najbliższych tygodniach ma być zainstalowana komunikacja telefoniczna Bagdad-Londyn przez Jerozolimę.

Rolny bank hipoteczny w Palestynie

W najbliższym czasie rozpoczyna swą działalność nowo - założony rolny bank hipoteczny w Palestynie. Do Jerozolimy przybył już naczelny dyrektor banku H. Crewe, który przez 27 lat był czynny w egipskim banku hipotecznym. Kapitał zakładowy nowego banku wynosi 400,000 f. szt. w jednofuntowych akcjach. W subskrypcji brały udział Barclay ank, Anglo-Palestine Bank, Palestine Economic Corporation i towarzystwo ubezpieczeń „Prudential".

Ministrowie Hedżasu w Palestynie

Jerozolima, ŻAT. Przez kilka dni bawił w Jerozolimie minister skarbu Hedżasu (Saudji), szeik Abdullah Suleiman, na cześć którego zastępca Wysokiego Kamisarza Palestyny, John H. Hall, wydał przyjęcie.

W charakterze gościa rządu palestyńskiego bawił w Palestynie minister spraw zagranicznych Hedżasu, Fuad-bey Al-Hamza. Brał on udział w odbytej w Haifie konferencji przedstawicieli rządów Palestyny, Syrji Hedżasu, gdzie omawiano sprawę kolei hedżaskiej, w której zainteresowane są wspomniane trzy kraje.

Film palestyński przed Ligą Narodów

Jerozolima, ŻAT. Reprezentant Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Genewie dr. Nahum Goldmann zakomunikował centralnemu biuru Keren-Hajesodu, że w ostatnich dniach października wyświetlony będzie w Genewie, w obecności czołowych osobistości z kół Ligi Narodów, film Keren - Hajesodu p. t.: „Ku nowemu życiu".

MATKA

PEARL S. BUCK

PRZEKŁAD STELLI LANDY FELDHORN

47)

Nazywał rodzeństwo dziećmi, jakby był w porównaniu z niemi mężczyzną. Ale i te jego słowa nie zdołały pobudzić jej do uśmiechu. Odparła tylko:

— Ano, jak widzisz wróciłam wreszcie. Czuję się dziwnie zmęczona.

Przyniosła nieco zimnej strawy i jadła, a błyskotki znajdowały się wciąż jeszcze pod kaftanem.

Nasyciwszy się, spojrzała na łóżka. W blasku świecy zauważyła, że również i chłopak śpi już głęboko. Zasunęła firanki, a potem siadła przy stole, wyjęła zawiniątko z zanadrza i rozwinęła bibułkę, w którą było otulone. W środku leżały ozdoby, jasne i lśniące. Szczególnie piękne były kolczyki. Do każdego z nich przytwierdzono trzy małe, delikatne łańcuszki, zakończone breloczkami. Wzięła je w swe twarde palce i przyglądała się bacznie: Na jednym łańcuszku wisiała malutka rybka, na drugim dzwoneczek a na trzecim gwiazdka o ostrych ramionach. Robota była delikatna i zgrabna i musiała się podobać każdej kobiecie. Nigdy dotąd nie trzymała w spracowanej, opalonej dłoni tak pięknej ozdoby. Siedziała, przyglądając się przez chwilę kolczykom. Westchnęła wkońcu i zapakowała je z powrotem. Nie wiedziała, co z niemi uczynić i jak je oddać mężczyźnie.

Kiedy przykryta kołdrą położyła się obok dzieci, nie mogła zasnąć. W ciele czuła chłód mroźnej nocy, lecz policzki płonęły. Leżała długo z otwartemi oczyma, a kiedy wkońcu zasnęła, sen jej był lekki i niespokojny. Marzyły jej się to jakieś dziwne błyskotki, to znów dotyk gorącej dłoni mężczyzny.

X.

Nie widziała go więcej przez całą wiosnę, lecz nie mogła o nim zapomnieć. Nie widziała go aż do wczesnego lata, kiedy pszenica nabierać poczęła delikatnych, złotych odcieni. Wysiała już na grzędach ryż na rozsadę, a rośliny zakiełkowały, świeże i zielone. Nakształt kryształów jadeitu zalegly pobliże domu, niedaleko, aby babka ustrzec ich mogła przed żarłocznością ptaków, którym smakowały delikatne kiełki. Przez cały czas serce jej, jak spalony ugór, nie drgnęło życiem.

Lecz nadszedł nareszcie dzień o wczesnem lecie, dzień bezwietrzny i pełen łagodnego, niezwykłego upału. Świerszcze wszczęły swój przenikliwy, miłosny śpiew, a głos ich wzmagał się, dochodził do największego natężenia, a potem zawodził powłóczyście, coraz słabiej, aż wreszcie przechodził z powrotem w ciszę. W dolinę spływał upał słoneczny jak jasne, ciepłe wino; gładkie, nagrzane kamyki opustoszałej drogi wiejskiej odbijały promienia ta, że powietrze nad niemi drżało w połyskach. Pośród tych fal gorąca biegały i bawiły się nagie dzieci, a gładkie ich ciałka błyszczały od potu.

Najlżejszy powiew nie mącił ciszy. Matka zatrzymała się u progu i rozmyślała, że nigdy chyba o tak wczesnej porze nie zdarzył się tak gwałtowny skwar. Młodszy chłopak pobiegł nad brzeg stawu, pluskał się w wodzie, śmiał się głośno i wołał towarzyszy zabaw, aby poszli za jego przykładem. Starszy zdjął kaftan, zakasał wysoko spodnie a na głowę włożył szeroki, stary kapelusz z włókien bambusowych, który niegdyś należał do jego ojca. Tak odziany ruszył w pole, na którem zboże niedawno zakiełkowało. Dziewczyna ukryła się w cieniu w głębi chaty, a uszu matki dobiegały jej westchnienia. Tylko staruszka radowała się skwarem; usiadła w słońcu i zsunęła kaftan z zwiotczałych ramion, aby promienie przenikały stare kości i nagrzewały piersi, zwisające nakształt kawałków wyschłej skóry. Na widok synowej zapiszczała:

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Bez eksperymentowania

W związku z onegdajszą enuncjacją min. Kwiatkowskiego pisze „Czas“:

Zapowiedzi programowe min. Kwiatkowskiego zapewne spotkają się z przychylną oceną całej opinji. Dość mamy dojutrkowania, dość etatyzmu, dość fatalizmu i dość eksperymentów. Jeśli w wykonaniu swego programu rząd kroczyć będzie systematycznie drogą wskazaną w programie, jeśli śmiało dążyć będzie do przebudowy naszego życia gospodarczego, unikając wszelkiego eksperymentowania i unikając prób ratowania straconych pozycyj przez zamykanie oczu na rzeczywistość, jeśli w doborze celów oprze się na realnie istniejących dążnościach społeczeństwa, a w doborze środków na doświadczeniu fachowców i wskazaniach nauki, to można żywić nadzieję wybrnięcia naszego gospodarstwa z obecnego impasu.

Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy

Korespondent berliński „Gazety Polskiej“ p. Smogorzewski ogłasza znamienny artykuł, poświęcony polityce władców Trzeciej Rzeszy wobec mniejszości narodowych, a w szczególności wobec mniejszości polskiej. Zestawiając oficjalne enuncjacje kanclerza z oświadczeniami innych ministrów (Frick), a głównie z praktyką władz, dochodzi p. Smogorzewski do następującej konkluzji.

Pozornie nielogiczna polityka mniejszościowa Trzeciej Rzeszy staje się jasna i zamyka się w formułach następujących:

1) Uroczyste deklaracje odrzucające politykę germanizacji przeznaczone są nazewnątrz. Mają one na celu zdobycie zaufania do Trzeciej Rzeszy wśród narodów, któreby mogły czuć się zagrożone przez pewne tezy autora „Mein Kampf“ i innych teoretyków narodowo-socjalistycznych.

2) Nazewnątrz Trzecia Rzesza rezygnuje ze zdobycia dla niemieckości tych „ułamków“ mniejszości narodowych, które są najbardziej uświadomione. Natomiast nie rezygnuje z „większych części“ odnośnych grup narodowościowych. Zamierza je zniemczyć przy pomocy imponującego nilyna organizacji narodowo-socjalistycznych. Jest przekonana, że dokona tego szybciej i skuteczniej niż ustroje poprzednie. Wierzy, iż „ułamki“ i „starsi w rodzinach“ wymrą bez śladu o ile młode pokolenia mniejszościowe zdoła wychować w niemieckim duchu i w niemieckiej mowie.

Poeta — projektodawcą kolei abisyńskiej

Mało komu wiadomo, iż inicjatorem projektu zbudowania jedynej kolei abisyńskiej, obecnej linji Dżibutti-Addis Abeba, był poeta francuski, Artur Rimbaud. Rimbaud otrzymał od rządu w r. 1887 misję przewiezienia do Abisynji ówczesnemu władcy, Negusowi Menelikowi II. transportu broni, który miał być prezentem od Francji. Dziwnym trafem obarczono tą misją poetę i w dodatku jednego z najfantastyczniejszych ludzi, jakim był Rimbaud.

W towarzystwie przyjaciela swego, Borelli, podążał Rimbaud na czele karawany mułów do Antoto, jak się nazywała wówczas stolica Abisynji, dzisiejsza Addis Abeba. Droga wiodła przez dzikie parowy górskie i pustkowia zasiane głazami od brzegu morskiego tą samą trasą, po której przechodzi dzisiaj linja kolejowa Dżibutti. Rimbaud, nietylko poeta, ale i zdolny rysownik, szkicował pilnie okolice, pejzaże, robił notatki i, po powrocie do Paryża, złożył w ministerstwie spraw zagranicznych projekt budowy linji kolejowej, która wychodząc z Addis Abeby kończyłaby się w francuskim porcie Dżibutti nad Morzem Czerwonem. Jego to więc inicjatywie należy zawdzięczać, iż w kilka lat później przystąpili istotnie Francuzi do budowy jedynej linji kolejowej, która łączy Abisynję z morzem, a dziś stanowi objekt działań wojennych południowej armji włoskiej, starającej się gwałtownie o odcięcie Abisynji od portów na Morzu Czerwonem przez które dostają się transporty broni pochodzenia belgijskiego i japońskiego.

Zamorskie ekspedycje wojenne

Francja — Anglja — Włochy

Włoska ekspedycja wojenna do Abisynji jest, gdy zważyć, iż obejmuje ona prawie 300.000 ludzi i olbrzymie transporty amunicji, materjału wojennego, zapasów etc. największą ekspedycją zamorską, jaką zna historja wojen nowoczesnych.

Gdy sto lat temu Francuzi rozpoczęli w 1830 roku podbój Afryki Północnej i weszli do Algieru, wysłali tam korpus ekspedycyjny pod dowództwem marszałka Bugeaud, który liczył 37.000 ludzi. Do przewiezienia wojska i zapasów użyto 400 okrętów żaglowych i 7 parostatków, które eskortowało 60 okrętów wojennych.

Wojna tzw. Krymska (1835/56 r.) zmusiła Anglję i Francję do wysłania morzem na Krym, dla oblężenia Sewastopola, 62.000 żołnierzy. W 1854 r. do tej armji dołączyło się jeszcze 20.000 Turków i 15.000 Włochów. Wyprawa do Meksyku w 1863 r. zmobilizowała 35.000 żołnierzy francuskich, którzy na polecenie cesarza Napoleona III. eskortowali Maksymiljana. W cztery lata później wojska francuskie zostały odwołane z Meksyku, a Maksymiljan zginął tragicznie, rozstrzelany na rozkaz Juareza.

Wojna Anglji z Transwaalem i Oranje wymagała uruchomienia dużych względnie sił dla zwalczania oporu 23.000 Burów. Anglja wysłała wówczas w odstępie dwóch lat przeszło 200.000 ludzi; zaczęło się od ekspedycji liczącej 37.000 żołnierzy, a pod koniec wojny stało już w Transwaalu 250.000 Anglików.

Ostatnie większe wyprawy wojenne za morze miały miejsce przed r. 1914. W 1901 r. ekspedycja do Chin, w której wzięli udział Niemcy, pociągnęła za sobą wysłanie korpusu niemieckiego w sile 20.000 ludzi. Tyleż prawie przewieziono w 1906 r. z Niemiec do Afryki zachodniej w celu stłumienia powstania w kolonjach niemieckich.

Wszystkie te wyprawy zaćmiewa ogromem obecna ekspedycja włoska do Abisynji która już teraz zmusiła Włochy ze względu na teren i rozległość placów operacyjnych do uruchomienia i wysłania za morze około 300.000 ludzi. Liczono się przytem ze słabym oporem Abisyńczyków, dzisiaj zaś już widać, że rachuby te będą mylne i że w miarę posuwania się operacyj wojennych armja włoska w Abisynji będzie musiała ulec dalszemu zwiększeniu. Zaangażowanie w tej wojnie wszystkich nowoczesnych środków technicznych oraz tworzenie i budowa na tyłach linij komunikacyjnych, biegnących ku frontowi, czyni z wyprawy tej największy eksperyment w ramach wojny zamorskiej, jaki zna historja

Konjunktura wojenna w Addis Abeba

Stolica Abisynji przeżywa obecnie okres wojennej konjunktury.

Miasto, tworzące dziś wielki obóz wojenny, nie było poprostu przygotowane na przyjęcie olbrzymiej ilości ludzi, która w jego murach szuka schronienia, lub napłynęła w związku z wypadkami wojennemi. Jest więc teraz w Adis Abeba cały szereg przedsiębiorstw i ludzi, którzy dosłownie w ciągu kilku dni potrafili zrobić olbrzymie majątki. W stolicy Abisynji niema coprawda środków handlu międzynarodowego, ale pojawili się tam w ostatnich miesiącach ludzie, którzy za wszelką cenę starają się wykorzystać sytuację.

Wśród przedsiębiorstw, które przeżywają wysoką konjunkturę wojny, wymienić należy w pierwszym rzędzie hotele. Niewiele stolic świata mogłoby się poszczycić tak fantastycznemi cenami, jak to ma obecnie miejsce w Addis Abeba. Do stolicy Abisynji napłynęła fala korespondentów prasy światowej oraz wysokich urzędników abisyńskich, którzy zamieszkali na stałe. Główny jednak kontyngent stałych mieszkańców hotelowych tworzy olbrzymia liczba wszelkiego rodzaju poszukiwaczy złota, romantycznych włóczegów i podejrzanych koncesjonarjuszy. którzy przybyli ze wszystkich zakątków świata aby w wirze wojny wyłuskać dla siebie obfitą zdobycz. Agenci najrozmaitszych firm, koncernów, znanych i nieznanych istytucyj finansowych czekają na chwile, kiedy wytworzy się sprzyjająca dla nich konjunktura i łatwy zysk.

Ale nietylko hotelarze mają złote dni. Pracownie krawieckie zawalone są robotą, wykańczając w niezwykłym gorączkowym pośpiechu mundury dla zmobilizowanych oddziałów armji abisyńskiej. Charakterystyczne jest przytem, że ostatnio przybyła do Addis Abeba dość liczna grupa krawców z krajów europejskich, przywożąc ze sobą zmodernizowane maszyny i przyrządy krawieckie. Gorączkowa produkcja odbywa się według nowoczesnych wzorów. Zwłaszcza produkcja mundurów dla gwardji przyniosła wytwórniom krawieckim olbrzymie zyski, a przebywający w stolicy gubernatorzy poszczególnych prowincji zarzucili wprost krawców zamówieniami.

Konjunktura objęła wreszcie najbardziej nowoczesny sprzęt, jakim są radjoodbiorniki. Zakupywane w wielkich ilościach przez korespondentów zagranicznych oraz przedstawicieli najrozmaitszych firm — są one już przedmiotem nieopanowanej spekulacji a ceny ich wzrastają z dnia na dzień w tempie błyskawicznem. Wreszcie cały handel, który importował wyroby europejskie przeżywa okres niebywałego rozkwitu i w ciągu krótkiego czasu ceny artykułów importowanych poszły wgórę o kilkaset procent. Niewielka ilość wypożyczalni samochodów dyktuje poprostu ceny korespondentom, udającym się w kierunku linji bojowych lub wgłąb kraju. W tych warunkach pieniądz podrożał niesłychanie. Konjunktura wytworzyła powrót do handlu wymiennego, wysuwając jako pieniądz zastępczy — materjały wybuchowe i naboje. Zwłaszcza wartość nabojów karabinowych wzrosła wprost fantastycznie i stały się one w pewnej mierze drugą walutą abisyńską. Hotelarze, kupcy i spryciarze zacierają ręce, modląc się o jaknajdłuższą wojnę.

UŚMIECHNIJ SIĘ

NIC NOWEGO.

— Przyjrzyj mi się! Czy nie zauważyłeś czegoś?

— Nie.

— Ach, ty głuptasie! Mam przecież na sobie nową suknię!

— Nowa suknia! No, to nic nowego u ciebie! (Candide)

ZDNIA

Warunek wstępny

Kraków, 18 października.

*P. naczelnik Suchenek-Suchecki, któremu podlega resort polityki narodowościowej w Min. Spr. Wewn. wygłosił w Warszawie. wobec nader licznego grona doborowej publiczności, odczyt o nowej Palestynie, oparty nietylko na gruntownych studjach, ale i na obserwacjach poczynionych w samej Palestynie. Odczyt, którego krótkie streszczenie podaliśmy u numerze wczorajszym, nacechowany był znaczną życzliwością dla żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny, graniczącą niemal z entuzjazmem. Dla nas jest to rzecz sama przez się zrozumiała. I nie trzeba specjalnej megalomanji narodowej, o którą nas wrogowie nasi posądzają, by stwierdzić, że każdy, kto umie patrzeć i obserwować, i kto potrafi uzbroić się w odpowiednią dozę objektywizmu, ten po zwiedzeniu Palestyny, uwzględniwszy nawet pewne nieuniknione ujemne zjawiska, **musi** wrócić jako rozentuzjazmowany dla tego, co zobaczył w Palestynie, a co jest zasługą pracy rąk żydowskich. P. naczelnik Suchenek powiększył teraz liczny zastęp entuzjastów polskich naszego dzieła palestyńskiego, w których gronie znajdujemy już szereg ludzi wybitnych, pisarzy, uczonych, polityków i intelektualistów o nazwisku głośnem, którzy w taki czy inny sposób wyrazili swe gorące sympatje dla Palestyny żydowskiej i ruchu sjońskiego.*

*A jednak jest pewna zasadnicza różnica pomiędzy tamtemi enuncjacjami propalestyńskiemi a odczytem p. nacz. Suchenka. **Tamte** miały charakter czysto prywatnych wypowiedzi (ubranych niekiedy w formę artystyczną, jak np. piękny reportaż p. Ksawerego Pruszyńskiego), tu zaś chodzi o enuncjację wysokiego dygnitarza państwowego, mającego duży wpływ na ustalanie zasad polityki narodowościowej w państwie. I jakkolwiek p. Suchenek nie przemawiał w charakterze oficjalnym, to jednak wolno przypuszczać, że wywody jego były oparte na studjach, przeprowadzonych w misji urzędowej, której rezultat nie pozostanie bez wpływu na dalszy bieg polityki rządowej w stosunku do sjonizmu i udziału żydostwa polskiego w pracy nad odbudową Palestyny.*

*W tej dziedzinie, jak wiadomo, nie zdołaliśmy dotąd przebić muru niezrozumienia i obojętności (by nie rzec: nieżyczliwości) ze strony oficjalnych czynników państwowych. Nibyto składało się jakieś deklaracje sympatji, nibyto dało się aprobatę i urzędową stampilję Komitetowi Propalestyńskiemu, n. b. w niczem nieu jawniającemu swego istnienia, — lecz wszystko to nie wychodziło poza ramy czysto zewnętrznej kurtuazji i sympatji nawskroś — platonicznej. Na **codzień**, zwłaszcza w praktyce administracyjnej niższych organów władzy, uważało się i uważa Organizację Sjońską i wszystko co z sjonizmem ma wspólnego, za coś co jest obce, wobec czego należy odnosić się z zimną rezerwą, jeśli nie wyraźnie — wrogo. Sjonista stał się w mentalności pewnych czynników niższej i wyższej instancji jakimś synonimem „antyrządowca", którego trzeba zwalczać i tępić — w magistratach, izbach przemysłowych, w kahałach i... w kolegjach wyborczych. Nie mówiąc już o tem, że z zapałem godnym lepszej sprawy pp. referenci wojewódzcy stale kreślą z budżetów kahalnych wszelkie subwencje przeznaczone na cele palestyńskie. A więc nietylko w pracy naszej nie doznajemy ze strony oficjalnych czynników żadnego poparcia moralnego i materjalnego, ale nawet naszym autonomicznym instytucjom nie wolno z **naszych** pieniędzy grosza dawać na Palestynę.*

Teraz nareszcie jakgdyby prysły lody Wysoki dygnitarz ministerjalny nietylko w słowach pełnych entuzjazmu mówi o pracy sjonistycznej w Palestynie i gorącem przywiązaniu do Polski jakie zaobserwował u Żydów polskich w Erec, ale, co ważniejsza, podkreśla iż „polska racja stanu wymaga, aby społeczeństwo polskie, sfery gospodarcze, czynniki polityczne i rządowe zainteresowały się bliżej Palestyną". I dochodzi do konkluzji, że „ze względu na całokształt zagadnienia żydowskiego w Polsce, którego Palestyna stanowi bądźcobądź częściowe rozwiązanie, społeczeństwo polskie i sfery kierujące nawą państwową winny zbadać wszechstronnie problem polsko - palestyński i wyciągnąć ze swych badań najbardziej konkretne konsekwencje. Dobro państwa wymaga, by nastąpiło to jaknajprędzej".

*Jakie to mają być konkretne konsekwencje, tego już szanowny prelegent nie powiedział. Dlatego niech nam będzie wolno dośpiewać sobie resztę. Otóż naszem zdaniem, wszechstronne zbadanie problemu polsko-palestyńskiego powinno w konsekwencji doprowadzić w pierwszym rzędzie do **zmiany kursu** i nastawienia wobec Organizacji Sjońskiej i jej poczynań. Chodzi o to, by życzliwe ustosunkowanie się wobec naszego ruchu znalazło wyraz nietylko w przygodnych prelekcjach, wygłaszanych w Instytucie Badań Narodowościowych, czy w enuncjacjach konsulatu polskiego w... Tel Awiwie, ale też w codziennej praktyce — w Polsce. To jest warunek wstępny, otwierający dopiero dalsze rozległe perspektywy ścisłej kooperacji w zakresie rozbudowy i zacieśnienia stosunków pomiędzy Polską a Palestyną, których doniosłość w tak bardzo przekonywający sposób podkreślił w swoim pięknym odczycie p. naczelnik Suchenek.*

D. I.

Balder Olden

Gospodarka kolonjalna

Wilhelm II. mawiał: „Biorę kolonje, gdzie i kiedy chcę, nie pytając się Anglików o pozwolenie". Było to w stosunku do Anglji zuchwałością, ale słusznie ze stanowiska kolonjalno - technicznego. Kolonje można tylko „brać", nie powinny jednak kosztować, bo ich eksploatacja i tak jest bardzo kosztowna. Dawne kolonje niemieckie nabyto doprawdy bez kosztów, wbrew nawet woli Rzeszy — najważniejszą z nich we wschodniej Afryce, niejaki Karol Peters wyłudził za kilkadziesiąt tysięcy marek od jej sułtanów i naczelników. Peters twierdził i udowadniał, że od czasu Dydony nie zdobyto żadnej kolonji w inny sposób. „Komitety awanturników" łączyły się we wszystkich fazach angielskiej historji kolonjalnej, mobilizowały mały kapitał i wysyłały swych najdzielniejszych ludzi, gdzieś w dziki świat, by zdobywać kolonje. Taksamo wybrał się Kolumb do Ameryki, w tensam sposób miał sir Walter Raleigh zdobyć dla króla Anglji imperjum indyjskie, w tensam sposób przypadło Kongo królowi belgijskiemu. Za jakieś skrawki papieru. wódkę perły ze szkła kupowano królestwa o ile — jak to miało miejsce z Australją — jeszcze taniej ich nie nabywano.

Dla zdobywców w ten sposób pozyskanych kolonij istniały potem dwie drogi: gospodarka rabunkowa, albo inwestycje. Można było jak to się działo w Ameryce centralnej, w Kongo, jak postępowali Portugalczycy w swych kolonjach afrykańskich, zabrać ziemię, tubylców wywozić jako niewolników, alboteż kazać im pracować bez wynagrodzenia i żywności — np. przy kauczuku. Alboteż można było inwestować kapitał, inteligencję i krew europejską, by przemienić dzikie kraje w krainę produkującą dobra, któremi potem można będzie handlować. Często stosowano naprzód pierwszą drogę a potem drugą, a dla każdej z tych metod ma historja kolonji mnóstwo przykładów.

Intratnym okazał się tylko system portugalski: niczego nie inwestować, rabować i rejestrować tylko czyste zyski. Drugi system nakładał prawie bez wyjątku na „macierze" olbrzymie ciężary, trwające przez setki lat, a gdy potem kolonje mogły się już same utrzymywać, emancypowały się jak U. S. A. lub kraje południowo amerykańskie,, lub maleńka Islandja. Dlatego nie jest rzeczą tak bezwzględnie pewną, że „macierz" stwarza dla nadwyżki swych dzieci nową ojczyznę na obcej ziemi, wychowując sobie przytem wiernie sobie oddane państwo w kolonji.

Kolonizowanie jest rzeczą problematyczną nawet wtenczas jeśli nabywa się miljon metrów kwadratowych kosztem życia kilku awanturników i to za 175.000 marek, bo tyle wynosił kapitał zakładowy Niemiecko wschodnio - afrykańskiego Towarzystwa, które nabyło kolonję Tanganika dla Niemiec. Gdy bowiem kolonja pochłonęła setki miljonów i po 25 latach mogła się potem z własnych utrzymać funduszów, dostarczyć niebardzo zdrowej ziemi dla 3.000 niemieckich kolonistów i w skromnych rozmiarach oprocentowywać nowo inwestowane kapitały niemieckie, zabrali ją zwycięzcy wielkiej wojny światowej. Strata nie była bardzo duża, bo po przegranej wojnie Niemcy nie dałyby sobie poprostu finansowo rady z tą kolonją, nawet gdyby cyfra 3.000 niemieckich kolonistów powiększyła się na 10.000. Gdyby Niemcy w chaosie naszych czasów otrzymały tę kolonję z powrotem, dostałyby znowu tylko

studnię, do której mogłyby wrzucać pieniądze zagranicą pożyczone, miałyby twierdzę skazaną wyłącznie tylko na siebie, która w razie wojny byłaby mniej wartościową od skalistego Helgolandu, mądrze przez Bismarka wymienionego za Ugandę i Zanzibar.

W każdym razie — jeśli Niemcy zadarmo dostaną tę kolonję — mogą jego nemrodowie urządzać tam polowania na słonie, kilka pułków S. A. — na murzyków, a prasa niemiecka z satysfakcją będzie mogła pisać, jak to sułtan Uamba z Tahory stanął na baczność przed swastyką...

Ale Mussolini? Przed miesiącami obliczono, że inwestował trzy miljardy lirów w awanturę abisyńską. Dziś można chyba mówić o sześciu lub dziesięciu miljardach, a w ciągu trzech lat wojny okażą się cyfry, przypominające wojnę światową. Karol Peters i jego przyjaciel Jühlke mieli dwie flaszki polowe i dwa kije, gdy zdobyli kraj większy od Bawarji; tubylcy wołali „Salam" na widok każdej białej twarzy. Sułtanowie nie posiadali się z radości, gdy biali włóczędzy obiecywali im pomoc swego potężnego sułtana w Europie. Zdobycie kraju dwa razy tak wielkiego jak Niemcy w pobliżu równika, tropikalnego, górzystego, skalistego, przekracza siły nawet kraju pod względem finansowym potężnego jak Herkules.

A jeśli Mussoliniemu uda się w roku 1938 posiąść naprawdę całą Abisynję, będzie musiał wtenczas przystąpić do eksploatacji jej skarbów, do kolonizacji jej płaskowyżów braćmi poległych zdobywców, do budowy miast, miasteczek i osad wiejskich, do kultury kawy, herbaty i wydobywania kauczuku. W tym celu okażą się koniecznemi: rynki zbytu, koleje żelazne, kanały, gościńce, surowce i maszyny; a do tego 30 alboteż więcej tysięcy lirów po dzisiejszym kursie dla kolonizacji każdego kolonisty. Ta awantura będzie miała chyba wtenczas sens, jeśli uda mu się osiedlić w Abisynji przynajmniej 10 miljonów Włochów. 10 miljonów po 30.000 lirów — oto suma niebotyczna po wszystkich kosztach wojny i pacyfikacji kraju.

A w rezultacie okazać się może, że w Abisynji 10 miljonów Włochów nie będzie chciało, aniteż nie będzie mogło żyć...

Najnowszy sposób odżywiania

Lata całe, ba, chyba wieki nawet kuchnia i medycyna nie zwracały na siebie uwagi krocząc własnemi drogami, nierzadko w wielkiej niezgodzie. Stosunek wzajemny był najczęściej taki, że kuchnia dostarczała medycynie pacjentów a medycyna przychodziła do głosu najczęściej tak późno, że już niewiele zdziałać mogła.

Początek ubiegłego wieku zaznaczył się w tym względzie donjosłemi reformami. Zaczęto stosować obszernie celowe, oparte na wiedzy diety, mające na celu przywrócenie organizmowi dawnej sprawności, zapewnienie ulgi w cierpieniu i ułatwienie przyjścia do zdrowia.

Były to jednak poczynienia tylko połowiczne, choremu organizmowi można było pomóc bardzo często, ważniejszem jednak zadaniem było oczywiście uchronienie go od zasłabnięć. Stosowane w zgodzie z nauką odżywianie przestaje być coraz bardziej jedynie nasycaniem, ale stanowi gałąź higjeny bardzo ważną i wymagającą nietylko wiedzy, ale także dobrej woli. Przyjemność jedzenia coraz bardziej usuwa się w cień przed celowem odżywianiem.

Najwcześniej zyskała uznanie dieta dziecięca. Nowości higjenicznej przyszła w pomoc dobra wola matek. Ta sama niewiasta, która nie bacząc na chorą wątrobę, pozwoli sobie na bigos i kieliszek wódki — kiedy chodzi o dziecko staje się ostrożna i roztropna.

Już dziś każda niemal matka układa jadłospis dziecięcy z jaknajwiększą celowością, każda prawie zna wartość odżywczą witamin, stosuje tarte jabłka, sok z marchwi i t. d. Racjonalność w odżywianiu staje się coraz powszechniejsza. Minęły już czasy bezkrytycznego stosowania octu, wędlin i t. p. stajemy się czujni i ostrożni, nie chcemy leczyć z nabytych przez złe odżywianie chorób, pragniemy o ile możności chorób tych uniknąć.

Wiadomo powszechnie, że podczas trawienia zachodzą w organizmie ludzkim rozmaite procesy chemiczne, warunkujące pomyślne zużytkowanie przetrawienia materjału, otóż badanie tych procesów wykazuje niejednokrotnie, że pewne skądinąd smaczne kombinacje kulinarne mogą się okazać trudnostrawne, mimo że składają się z pierwiastów cennych dla naszego odżywiania. Nie możemy się tu dłużej zatrzymywać na opisywaniu związków, białek i t. p., musimy jednak zaznaczyć pokrótce że pewne soki wydzielające się w organiźmie, potrzebne do przetrawienia białek, mogą odwrotnie nie sprzyjać należytemu przetrawieniu przypuśćmy, węglowodanów.

Lekarz angielski dr. Howard Hay, zaleca obecnie z wielkim naciskiem staranne oddzielanie węglowodanów i białek. Nie ma nic przeciw używaniu mięsa, ale stanowczo odradza spożywanie go równocześnie z makaronem i kaszą co jak dotąd uważane było za kombinację szczególnie pożywną.

Dr. Howard Hay zaleca układanie posiłków w ten sposób, aby np. obiad był mięsny z jarzynami i owocami, kolacja zaś mączna wsparta również jarzynami i owocami.

Wogóle jarzyny i owoce powinny stanowić ¾ naszego pożywienia. Według wspomnianej diety cukier możemy używać do rzeczy mącznych, przy posiłku mięsnym nawet kawy czarnej nie należy słodzić. Śmietankę możemy zastąpić zarówno przy jednym, jak przy drugim rodzaju pożywienia.

Dieta dr. Howarda Hay może spoczątku przedstawiać pewne trudności w przeprowadzeniu, ze względu na nasze odwieczne przyzwyczajenia. Trudno nam będzie przy obiedzie mięsnym obejść się bez cukru do owoców czy sałaty jest to jednak sprawa oswojenia się z nowym jadłospisem. Nie wyklucza on właściwie nic z tego, co lubimy, nie pozwala tylko na mieszanie ze sobą potraw które potrzebują odmiennych procesów chemicznych do właściwego przetrawienia.

Uczony angielski zapewnia, że stosując taką racjonalną dietę, ochronimy się nietylko od tak częstych cierpień nerek, zwłaszcza zaś wątroby, ale i od nadmiernej tuszy.

Kącik dla Pań.

Jesienna moda

Moda tegoroczna niewiele ma wspólnego z logiką i praktycznością. A już najmniej odpowiada naszym kryzysowym czasom. Jeśli chodzi o kolory, to poza czarnym, którego nic zdystansować nie zdoła, noszone będą wszystkie odcienie bronzowego, ciemno - zielony, modny ogromnie kolor śliwkowo - granatowy i głęboka czerwień aż do odcienia bordo. Wszystkie spacerowe płaszcze zachowały klasyczną linję, są długie, wyraźnie podkreślają talję i są proste w kroju, jedynie rękawy wyłamują się z ogólnej reguły. Cały wysiłek pomysłowości skierowany jest na rękawy, które są tak ekstrawaganckie, że z najprostszego płaszcza mogą uczynić niesamowite zjawisko. Największą rolę w jesiennym stroju spacerowym odgrywa futro. Szczytem elegancji i dobrego smaku jest okrycie z pięknego materjału Rodier podbite jakimś prawdziwym futrem np. pięknymi fokami, małpą lub bobrami. Sportowe płaszcze podbija się futrem złocistych leopardów lub prążkowanych tygrysów. Kostjumy jesienne mają krótkie żakieciki i dość długie i wąskie spódniczki. Na okres późniejszej jesieni żakiety kostjumów będą dłuższe, bardziej fantastyczne i obszyte futrem. Typ bekieszy to ulubiony fason kostjumu: do bekieszy nadaje się rękaw poszerzony dołem i ściągnięty w mankiet lub zmarszczony gumką. Najodpowiedniejszy materjał na tego rodzaju kostjum to gruby tweed.

Sportowe bluzki robi się w tym roku z grubej wełny, przeważnie ręcznie dzianej: są one bardziej obcisłe. Strojniejsze bluzki zrobione są z miękkiego jedwabiu lub błyszczącej lamy, fason ich jest bardzo skomplikowany i wymyślny: należy przytem koniecznie mieć na względzie, że bluzka musi być w odmiennym kolorze niż kostjum.

Tegoroczne „petites robes" są mało efektowne i bardzo skromne. Popołudniowe suknie są prawie wszystkie czarne. Na niektórych modelach tegorocznych rewij paski były ze złoconej i srebrzonej skóry, bardzo szerokie i ozdobione dużemi klamrami. Na innych sukniach zamiast pasków były grubo plecione sznury ze złotych lub srebrnych nici. Do sukien wieczorowych, szczególnie do czarnych, pięknie wyglądają szmaragdowe sznury, plecione ze szmaragdowych, lśniących nici. Wogóle połączenie czerni ze szmaragdem wypada nad wyraz korzystnie. Wielkiem powodzeniem cieszyć się będą w tym roku wieczorowe suknie z ciężkich adamaszków, przerabianych złotem i srebrem jedwabi oraz z przecudownych mieniących się wszystkiemi kolorami tęczy taft i migotliwej mory.

Celine.

Nie wolno szmuglować walutę z Italji

Na stacji Ventimiglia, na granicy włoskiej straż celna obserwowała kolportera gazet francuskich, niejakiego Coste Raimondo, który wydał się celnikom podejrzany. Zarządzono rewizję jego bagażu i oto wśród pak z gazetami znaleziono zaklejoną kopertę, w której schowanych było 70.000 lirów w banknotach i waluty obce wartości ok. 90.000 lirów. Wobec zakazu wywozu pieniędzy z granic Italji, szmuglowaną sumę skonfiskowano, a przemytnika skazano na 5 lat więzienia.

Ameryka boi się krachu

Nowy prezes nowojorskiej giełdy pieniężnej R. Gay, wygłosił na zebraniu związku banków przemówienie poświęcone sytuacji na Wallstreet. Gay stwierdził, że nadmierny dopływ złota nasuwa obawy poważnych komplikacyj na rynku Stanów Zjednoczonych. Może się tu powtórzyć olbrzymi krach z r. 1929, który nastąpił naskutek niezdrowej sytuacji na rynku pieniężnym i nadmiernych nadwyżek rezerw złota. W obliczu nieprzewidzianych komplikacyj w polityce światowej zarówno banki amerykańskie jak i departament skarbu USA prowadzić muszą bardzo ostrożną politykę pieniężną.



PIĄTEK, 18 PAŹDZIERNIKA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy i audycja dla szkół (dla dzieci starszych) Święto jesieni, Elżbiety Kałużyńskiej; 12.40 Koncert muzyki Rosyjskiej (płyty) 13.25 Chwilka dla kobiet i Z rynku pracy 13.35 Płyty; 15.15 Przegląd giełd i wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert zesp. Zygmunta Grossmana; 16.00 Pogadanka dla chorych; 16.15 Koncert ork. Tad. Serdyńskiego 16.45 Niezwykła przygoda panny Gapy, opowiadanie dla dzieci młodszych Ady Arzt; 17.00 Reportaż z polskiej wystawy Pływającej na Dalekim Wschodzie — inż. Lud. Szmoreka; 17.15 Minuta poezji: wiersze Elżbiety Szemplińskiej; 17.20 Brahmsa a-moll w wyk. Józefa Madeji (klarnet) Juljana Sprzyszewskiego (wiol) i Gertrudy Konatkowskiej (fort) 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Tadeusz Łuczaj (śpiew) Rafał Halber (wiol) akomp. prof. L. Urstein w programie muzyka polska; 18.30 Feljeton: W Batawji i Buitenzorgu — z podróży na „Darze Pomorza" wygł. Jerzy Ślesiński; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Ksylofon i Saksofon (płyty) 19.00 Koncert reklamowy; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Parę słów, Na inaugurację roku wyszkoleniowego ZS, wygłosi Komendant ZS. Okręgu Nr. V. Stasiak; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19,40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Aktualny monolog; 20.00 O zmierzchu, reportaż muzyczny Celiny Nahlik; 20.50 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.05 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udz. Aleksandra Kagana (fort) 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; w przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla kom. lotniczej.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Życie kultur. i artyst. stolicy; 18.45 Płyty; 19 Skrzynka rolnicza — inż. Tarkowski; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Przed szychtą — nowela górnicza Adolfa Fierli; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Porady radjotechniczne; 19.10 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Listy i programy — J. S. Petry; 18.40 Pogadanka społeczna; 18.45 Recital fortep. Olgi Garbiczowej; 19 Złowroga moc uprzedzeń — K. Hojnacka; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Zadania i cele Poradni Ubezpieczeniowej — pogad. 18.40 O wszystkiem potroszku; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.10 Sonaty Beethovena; 19.30 Muzyka lekka i taneczna; 21.20 Koncert wiolończ. Dworzaka w wyk. G. Piatigorskiego z tow. Wied. Ork. Symf. pod dyr. Kabasty; 22.10 Kantata E. Wellesza.

Beromünster (539.6) 19.50 „Cyganerja" — opera Pucciniego.

Praga (470.2) 17.10 Kwartet smyczkowy D-dur Debussy'ego; 19.10 Pięćdziesiąt lat kabaretu; 20.50 Głosy lasu — opera Martinu.

Paryż (1648) 21.45 Jaś - flecista — opera komiczna Ganne, radjomontaż, 23.50 Koncert dawnej muzyki.

Upadłości w Polsce

Według danych GUS. ogłoszono w Polsce w sierpniu rb. ogółem 8 upadłości wobec 16 w lipcu rb. a 14 w sierpniu 1934 r. Z powyższej cyfry przypada na upadłości w województwach centralnych 4 wobec 13 w lipcu rb. i 5 w sierpniu 1934 r. w zachodnich 3 (1 względnie 1), w południowych 1 (0 i 7) we wschodnich 0 (2 i 1).

W okresie pierwszych 8 miesięcy rb. ogłoszono na terenie całej Polski ogółem 106 upadłości wobec 179 w analogicznym okresie ubiegłego roku, w czem w województwach centralnych 58 wobec 106, we wschodnich 9 (3) w zachodnich 26 (41), w południowych 13 (29).

Jeśli chodzi o podział według formy prawnej, to ogłoszono w 8 miesiącach rb. 13 upadłości spółek akcyjnych wobec 17 w odpowiednim okresie 1934 r. 28 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (37) 10 w spółkach firmowych i komandytowych (22) 19 w spółdzielniach (27) i 36 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (76).

Według typu działalności gospodarczej, 66 upadłości było w przemyśle, wobec 84 w 8 miesiącach 1934 r. i 40 w handlu wobec 95.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sankcje gospodarcze wobec Włoch

(*Korespondencja własna „Nowego Dziennika"*).

Londyn, w październiku.

Odmowa Austrji i Węgier udziału w sankcjach spowodowała w pierwszej chwili pewne zakłopotanie opinji angielskiej. Jednakże po zbadaniu sprawy stwierdzono, że wymienione państwa nie są w stanie poważnie zaszkodzić w przeprowadzeniu sankcyj przeciwko Włochm. Fachowcy angielscy doszli do wniosku, że wzajemne stosunki handlowe pomiędzy państwami, które odmówiły brania udziału w sankcjach a Włochami, nawet z udziałem Niemiec, nie wystarczają, by zaopatrzyć Włochy w najkonieczniejszy materjał wojenny. Na liście importerów Włoch zarówna Austrja jak i Węgry nie odgrywają zbyt dużej roli. Inaczej przedstawia się sprawa z Niemcami, które zarówno po stronie importu jak i eksportu włoskiego znajdują się na pierwszem miejscu. Drugim najważniejszy eksporterem są Stany Zjednoczone, które natomiast jako odbiorca towarów włoskich odgrywają małą rolę. Anglja zajmuje drugie miejsce w eksporcie i trzecie miejsce w imporcie włoskim.

Jeśli przyjmiemy najbardziej niekorzystny wypadek, t. zn., że Niemcy zechcą wykorzystać obecnie wytworzoną sytuację dla wzmożenia swojego handlu zagranicznego, to mimo to, Włochy nie znajdą się jeszcze w posiadaniu najniezbędniejszych surowców. Albowiem Rzesza Niemiecka z powodu swojej ciężkiej sytuacji dewizowej zaledwie sama jest w stanie pokryć koszta surowców potrzebnych jej dla własnego uzbrojenia. Kupuje bowiem zagranicą: rudę, metale, bawełnę, wełnę, paliwa etc.

Centralny Instytut dla Spraw Miedzynarodowych w Londynie ogłosił następującą statystykę, dotyczącą krajów pochodzenia najniezbędniejszych dla Włoch surowców.

	1933	1934 tys.	Kraje pochodzenia
Węgiel	87.902	117.814 tonn	Anglja, Niemcy, Polska
Koks	7.715	9.523 tonn	Niemcy, Francja, Anglja
Benzyna	1.372	1.504 galon	Rumunja, Sowiety, U. S. A., Persja
Ropa naft. i produkty pochod.	10.807	11.225 tonn	Rumunja, Sowiety
Bawełna	2.198	1.874 bel	U. S. A., Egipt, Indj., Cejlon
Wełna	914	712 bel	Austrajla, Aregnt., Płd. Afryka
Kauczuk	197	218 funt.	Indj. Cejlon, Indj. Holend.
Stal, żelazo	7.711	9.002 tonn	Francja, U. S. A., Niemcy Belg., Szwajcarja, Austrja
Miedź	602	630 tonn	U. S. A. Chile
Cyna	40	42 tonn	kraj malajs., Angl., Portug., Afryka
Nikiel	9	15 tonn	Angl., U. S. A., Norweg., Niemcy.

Z powyższego zestawienia wynika, że najważniejsze produkty, jak ropa naftowa, benzyna, bawełna, wełna, kauczuk, oyna, miedź i nikiel pochodzą z tych krajów, które głosowały za sankcjami. Wobec tego, że Stany Zjednoczone nie chcą udzielać kredytów nawet na cele służące pośrednio zbrojeniom, można je śmiało zaliczyć do państw, które wezmą udział w sankcjach. Najpoważniejszą luką wydaje się zaopatrzenie Włoch w wyroby żelazne i stalowe. 40 proc. zapotrzebowania tego produktu pochodzi z krajów, które odmówiły udziału w sankcjach. Jest natomiast mało prawdopodobne, by Włochy mogły podwyższyć import z wymienionych państw ponad dotychczasową normę.

Interesujące są rozważania w tej sprawie londyńskiego „Economist", który pisze, że w wypadku, jeśli członkowie Ligi Narodów odmówią kupowania włoskich towarów, Italja będzie mogła sprzedawać swoje produkty Niemcom, Ameryce, Austrji i Węgrom. Trudno jednakże przypuszczać, żeby wymienione państwa mogły podwyższyć swój import z Włoch. W pierwszem półroczu 1935 r. Włochy sprzedały wyżej wymienionym państwom towary za ogólną sumę 688.3 miljn. lirów, kupiły natomiast za sumę niemal podwójną. Jeśli więc Włochy nie dostaną nowych kredytów albo pożyczek, a to jest prawie że wykluczone, to nie będą w stanie pokryć swoich dotychczasowych zobowiązań wobec wymienionych państw, a cóż dopiero zwiększyć zakupy.

Nie brak oczywiście również w Anglji głosów, które z wielkim sceptycyzmem odnoszą się do skuteczności sankcyj. **B. H.**

———ooo———

Rynek drzewa

Sytuacja na rynku drzewnym nie uległa we wrześniu większym zmianom. Ceny za materjały tarte jodłowo - świerkowe wykazały tendencję zniżkową wskutek niższych cen oferowanych przez importerów angielskich oraz gdańskie firmy eksportujące do Anglji. Wywarło to wpływ na kształtowanie się cen na rynku krajowym. W kopalniakach i papierówce nie było większych tranzakcyj, przyczem ceny pozostały bez zmian. Z materjałów tartych dębowych poszukiwane były fryzy dębowe o angielskich wymiarach zarówno krótkie jak i długie, przy małej stosunkowo podaży. Ceny za deszczułki posadzkowe dębowe utrzymały się pomimo znacznego popytu na niezmienionym poziomie, wskutek silnej konkurencji ze strony mniejszych fabryk.

Eksport drewna i wyrobów drzewnych z Polski we wrześniu rb. był mniejszy aniżeli w sierpniu, przedstawiał bowiem wartość 14.523 tys. zł. wobec 15.419 tys. zł. Natomiast tegoroczny eksport wrześniowy przewyższał wywóz z odpowiedniego miesiąca 1934 r. (13.629 tys. zł.)

W pierwszych 3 kwartałach rb. wywiezjono drewna i materjałów drzenych 1.316.888 t. na sumę 117.272 tys. zł. wobec 1.550.367 t. wartości 137.322 tys zł w odpowiednim okresie 1934 r.

Handel z Włochami

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zwraca uwagę sfer kupieckich, zainteresowanych w handlu z Włochami, że tamtejsze władze nie dopuszczają prywatnych tranzakcyj kompensacyjnych z Polską. W związku z powyższem Izba Przemysłowo - Handlowa podkreśla konieczność przeprowadzania wszelkich tranzakcyj za pośrednictwem powołanych do tego organów polskich. O ile zainteresowani pomijać będą drogę oficjalnej kompensaty, narażą się na unieruchomienie w Italji swych należytości.

Zamówienia rządu abisyńskiego w Anglji

Zarząd giełdy towarowej w Manchester komunikuje, że w najbliższym czasie rząd Abisynji udzieli przemysłowi bawełnianemu w Lancashire zamówienia na dostawę 8 miljonów yardów tkanin bawełnianych. Rokowania w tej sprawie prowadzone są za pośrednictwem wielkich domów eksportowych w Londynie i Manchester i mają w najbliższym czasie być zakończone. Dostawy, które powierzone będą większej liczbie fabryk, przeznaczone są wyłącznie dla armji abisyńskiej. Zamówienia abisyńskie pozwolą na znaczne zwiększenie stanu zatrudnienia w fabrykach angielskich.

Zwyżka cen mąki w Szwajcarji

Związek młynarzy szwajcarskich podniósł w połowie października rb. cenę mąki pszennej o 2 franki szwajcarskie na 100 kg.

Transporty węgla polskiego do Jugosławji

„Prager Tageblatt" donosi, że w najbliższym czasie ma być zawarta umowa w sprawie transportu węgla polskiego dla Jugosławji. W związku z tem odbyły się ostatnio w Pradze pertraktacje szeregu przedsiębiorstw komunikacyjnych i eksporterów zainteresowanych w obrocie towarowym portów naddunajskich. Rozmowy te dotyczyły płatności frachtów od granicy czechosłowacko - polskiej do jugosławiańskiej stacji końcowej, które miały być uiszczone wyłącznie w dinarach. Umowa ta obejmowałaby również płatności na terenie Czechosłowacji. Według prowizorycznych obliczeń, koszta te od granicy polsko - czechosłowackiej go Belgradu wynosiłyby 18 i pół dinara za 100 kg. Dla transportów koksu koszty te kształtowałyby się w granicach nieco niższych. Ostateczne zawarcie tej umowy nastąpić ma w Pradze na specjalnej konferencji, która odbędzie się w drugiej połowie października.

Żydowski Dom Gimnastyczny otwiera swe podwoje

Imponująca uroczystość inauguracyjna

Kraków, 18 października.

Głuchy i pusty gmach opodal Wisły nabrał rumieńców życia. W ciszę wieczorną wpadł gwar rozkołysanego tłumu, co przez bramę wejściową wpływał szeroką falą do wnętrza. Przybywali goście na uroczyste otwarcie Żydowskiego Domu Gimnastycznego.

Wewnątrz wspaniała dekoracja. Ściany przybrane gustownie zielenią, a na tle wyniosłych ścian sztandary. Ozdobione pięknemi draperjami portrety Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego, obok podobizna Herzla, a nad całością Orzeł Biały.

*

Wypełniły się zwolna ściany pustego dotąd gmachu. Poraz pierwszy spłynął z sufitu strumień potężnych świateł. Kilkadziesiąt lamp zabłysło na „horyzoncie“ wielkiej sali, nadając jej uroczystego charakteru.

W pierwszych rzędach mienią się w powodzi świateł szlify oficerskie na tle czerni uroczystych strojów. Miejsca zajęte do ostatniego, niema centymetra wolnej przestrzeni. Popod ścianami skupione tłumy, w drzwiach pełno. Wszystko czeka na uroczysty moment. Za chwilę rozpocznie się inauguracja dzieła, co lat dziesiątki czekało swej realizacji.

Uroczystości zagaił wieloletni prezes Ż. T. G. dyr. Zygmunt Hochwald, witając na wstępie przybyłych przedstawicieli władz, instytucyj oraz licznie zgromadzonych gości. Następnie mowca kreśli historję Towarzystwa, które od nader skromnych początków, datujących się sprzed wojny światowej zdołano z biegiem czasu przy życzliwem poparciu władz i obywatelstwa żydowskiego dojść do otwarcia w dniu dzisiejszym swych podwoj we własnym celowo i należycie urządzonym gmachu. Z małej grupy żydowskich gimnastyków, który skupili się w roku 1907 dookoła założonego wówczas Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego, wyrosła nieznaczna liczbą ale pełna entuzjazmu grupa pionierów fizycznej regeneracji Żydów prowadzonych przez niestrudzonego i zasłużonego ówczesnego pierwszego prezesa Towarzystwa Dra Leona Landaua. Marne były warunki pracy w pierwszej naszej sali gimnastycznej, małej, naftą oświetlonej, mieszczącej się w Krak. Szkole Ewangelickiej, przy ul. Grodzkiej, a mimoto olbrzymi zapał i energja założycieli dały już w pierwszych latach istnienia Towarzystwa doskonałe wyniki, zademonstrowane na popisach gimnastycznych w „Sokole“ podgórskim.

Wojna przerwała działalność naszego Towarzystwa, ale nie zdołała zniszczyć placówki tak niezbędnej i pożytecznej dla młodzieży żydowskiej.

W uzyskanej podczas wojny suterenowej sali gimnastycznej, w gmachu Gminy Żydowskiej, w której do dnia dzisiejszego jeszcze pracujemy, kontynuowano systematyczną pracę na licznych kursach dzieci, młodzieży i dorosłych pracę, która pod kierunkiem długoletniego, zasłużonego i niezmordowanego prezesa bł. p. inż. Bernarda Zimmermanna doprowadziła do dalszego rozwoju Towarzystwa i wysokiego poziomu ćwiczących, zademonstrowanego kilkakrotnie na publicznych popisach gimnast. w sali Starego Teatru, pod kierunkiem zasłużonych naszych kierowników p. Kahanego i Rubinsteina. Ale warunki pracy stawały się coraz trudniejsze i nie mogły nikogo zadowolnić, gdyż oddana nam do dyspozycji sala grzeszyła brakiem najprymitywniejszych warunków higjeny, jakie są niemal nieodzowną częścią składową racjonalnego, zgodnego z nowoczesną nauką prowadzenia akcji wychow. fizycznego i nauczania gimnastyki. Gdyśmy sobie z tego stanu rzeczy zdali sprawę i uświadomili sobie, że działalność Towarzystwa nie da się zamknąć w ciasnych ramach suterenowej sali kahalnej, powołaliśmy wówczas do życia Komitet Budowy Domu Gimnastycznego, który mam obecnie zaszczyt tutaj reprezentować, a który przy czynnej współpracy nieodżałowanego, bł. p. inż. B. Zimmermanna w najgorszych warunkach, mimo niezliczonych przeszkód i trudności podjął się fantastycznego na ówczesne stosunki dzieła budowy własnego Domu. Plan nasz obejmował stworzenie dwóch wielkich sal gimnastycznych oraz wszelkich dodatkowych urządzeń jako to, boiska, tuszów, szatni, centr. ogrzewania i wszystkiego tego, co jest potrzebne, aby w myśl zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch“ wzmocnić i podnieść stan zdrowotny młodzieży żydowskiej. Tej młodzieży, która tak niedawno jeszcze, bo w młodzieńczych latach znacznej części dzisiejszych naszych gości nie wiedziała, co to znaczy wychowanie fizyczne, trzymana w czterech zamkniętych częstokroć dusznych ścianach szkoły, czy chederu, pochylona nad książkami, czy modlitewnikiem. Chcąc tej młodzieży chederowej i szkolnej umożliwić wyprostowanie zgarbionych karków w fizycznem i moralnem tego słowa znaczeniu, chcąc uświadomić im i ich rodzicom, jakie dobrodziejstwa przynosi ze sobą racjonalne wychowanie fizyczne, postanowiliśmy dom ten wznieść w samem sercu dzielnicy żydowskiej, wśród domów starego ghetta, a zarazem w zdrowej nadwiślańskiej okolicy opodal nowego mostu, łączącego Kazimierz z Podgórzem. Komitet ten, po latach mozolnej i nieugiętej, krok za krokiem i cegła za cegłą przeprowadzonej pracy, spełnił wreszcie część wziętego na siebie moralnego zobowiązania, dokonując trwałego dzieła, bo zbudował w surowym stanie, nietylko olbrzymi gmach 3-ch piętrowy ale nadto w wykończonej już części urządził z nawskroś higjenicznym i celowym komfortem wszystkie sale przeznaczone dla ćwiczeń gimnastycznych.

Jak bardzo potrzebnem było stworzenie tej placówki i urządzenie własnej sali gimnastycznej, świadczy echo jakie pierwsza wieść o uruchomieniu naszego Domu wywołała w żydostwie krakowskiem. Oto masowo i gremjalnie zapisała się w ub. tygodniu dziatwa i młodzież oraz starsi na ćwiczenia w tych nowych i świetnych warunkach własnego Domu gimnast. i już od jutra młodzież ta ożywi masowem zjawieniem się i żywą radością to dzieło, zbudowane przez Komitet przy pomocy ludzi, których dobro młodzieży leży na sercu. Na sali zapomni ta młodzież o troskach zręknanych rodziców, i zrozumie na równi z rodzicami, że w życiu potrzebne są nie tylko mózgi, ale i muskuły, i że pielęgnować i przysposabiać powinna młode swe siły dla walki życiowej i zdobycia lepszego jutra.

Obecnie po kilkudniowych zaledwie zapisach okazuje się to co już przed wielu laty przewidzieliśmy że ta jedna sala nie pomieści całej, garnącej się do nas młodzieży i starszych i że będzie trzeba natychmiast, po wybudowaniu pierwszej sali przystąpić do dalszej pracy.

Hasło, które my w społeczeństwie żydowskiem od założenia Towarzystwa propagujemy, — hasło fizycznego odrodzenia Żydów, znalazło również żywe echo w sferach miarodajnych Państwa Polskiego. Stworzenie pod egidą Rządu Ośrodki Wych. Fiz. ujmujące swemi wpływami wychowanie fizyczne całej młodzieży, świadczą dobitnie o tem że sfery rządzące uczyniły wszystko, aby także wychowanie fizyczne Żydów pchnięte zostało, ze względów ogólno - państwowych, na normalne i racjonalne tory. Toteż nie wątpimy, że w tej naszej pracy znajdziemy nie tylko moralne ale i materjalne poparcie odpowiednich czynników rządowych i samorządowych.

Z dotychczasowego rozwoju naszego Towarzystwa, stojącego zdala od wszelkich walk partyjnych możemy więc być zadowoleni. Możemy ufnie i spokojnie patrzeć w przyszłość i z zadowoleniem spoglądać wstecz, na przebytą już drogę i dokonane dzieło. Czeka nas jednak jeszcze ciężka i odpowiedzialna praca. Musimy przystąpić bez zwłoki do dalszej budowy, do wykończenia drugiej sali gimnastycznej, którąby mogła pomieścić te całe rzesze młodzieży, których już tutaj pomieścić nie zdołamy. I nie ulega wątpliwości, że całe, tak ciężko walczące społeczeństwo żydowskie nie odmówi nam w dalszym ciągu swej pomocy i że sympatja, która dotychczas nas otacza, przyjmie w okresie wykańczania drugiej, okazalszej i większej od tej sali, konkretniejsze kształty, w formie dalszych darów, płynących z ofiarnego i oddanego naszej sprawie serca.

W tem miejscu chciałbym się wywiązać z zaszczytnego obowiązku, by serdecznie podziękować Wysokiemu Ministerstwu W.R. i O.P. za przyznaną nam swego czasu subwencję na budowę Domu, jakoteż Gminie Miasta Krakowa za subwencję oraz za wydzierżawienie graniczącego z naszym budynkiem boiska, umożliwiającego nam korzystanie w letnich miesiącach z ćwiczeń na wolnem powietrzu.

Uważam również za obowiązek podziękować Gminie Żydowskiej za bezpłatne udzielenie nam sali w budynku kahalnym. Pragnę podziękować i tym wszystkim, którzy moralnie i materjalnie przyczynili się do wybudowania tego Domu. I chociaż większość ofiarodawców zabroniła mi wyraźnie wymienienia Ich nazwisk, to jednak muszę tu wbrew Ich woli iść za głosem serca i w pełnem poczuciu prymitywnego obowiązku pozwalam sobie z tego miejsca publicznie Im podziękować za Ich prawdziwie obywatelską i serdeczną pomoc.

Mowca wymienia nazwiska najpoważniejszych ofiarodawców, którzy w prawdziwie obywatelskiem zrozumieniu przyczynili się do ruszenia budowy z martwego punktu, poczem dziękuje wszystkim tym obywatelom, którzy w formie darów pieniężnych, czy też przydziału materjałów budowlanych umożliwili wykończenie pierwszej części gmachu.

Będzie rzeczą przyszłego Komitetu budowy znaleźć jakąś odpowiednią i godną formę, aby nazwiska wszystkich ofiarodawców, oraz tych, którzy nam w dalszej pracy będą pomocni wyryte zostały na spiżowych tablicach w tym gmachu i by w ten sposób, w odpowiedniej formie przekazane zostały następnym pokoleniom jako szlachetny przykład zewszechmiar godny uznania i naśladowania.

Uważam również za miły obowiązek podziękować tym, którzy imieniem Komitetu budową Domu gimnastycznego kierowali, a to p. inż. Adolfowi Siódmakowi i p. Inż. Saulowi Wexnerowi. Brak mi naprawdę słów, aby wyrazić Im wdzięczność Towarzystwa za trud poniesiony przez nich, podczas budowy Domu i za ich ofiarną i bezinteresowną pracę.

Chciałbym również najserdeczniej podziękować wykonawcom budowy, a to p. inż. Hermanowi Guttmanowi, Inż. Hirtowi, inż. Mehlowi i w pierwszym rzędzie inż. Hochwaldowi za to, że w poczuciu obywatelskiego obowiązku przyczynił się bezinteresownie swoją wiedzą i wybitną fachowością do nader celowego urządzenia i uruchomienia wybudowanej części gmachu, a w szczególności komfortowych urządzeń higjenicznych.

Dziękuję również p. Joachimowi Steinbergowi (Miodowa 60), p. S. Groblerowi, firmie Z. Moschkowitz w Bielsku, T. Beckmanowi, oraz wszystkim wykonawcom za ich fachową pracę i pierwszorzędne wykonanie powierzonych im robót.

Oto w ogólnych zarysach bilans naszej pracy, którą Komitet budowy będzie musiał czemprędzej kontynuować, a to celem uchronienia niewykończonej części budynku przed zniszczeniem, zagrażającem siłą rzeczy surowym murom. — A na zakończenie niech mi będzie wolno jeszcze powiedzieć parę słów, które nietylko dla mnie osobiście, ale dla całego Komitetu, który tutaj reprezentuję, równie ważkie i doniosłe jak cała dzisiejsza uroczystość. Zwróciliśmy się właśnie do Ciebie, Czcigodny Panie Doktorze, abyś zechciał osobiście dokonać otwarcia tego Domu z prawdziwą dumą utrwalić, ale przedewszystkiem dlatego, że chcemy dziś wobec społeczeństwa żydowskiego oraz wobec Ciebie jako przywódcy duchowego całego żydostwa polskiego stwierdzić, że budując ten Dom, budowaliśmy go z myślą o tem, że służyć on będzie idei odrodzenia narodowego Żydów, a więc tej idei, której Ty jesteś od dziesiątek lat najwymowniejszym i najzasłużeńszym propagatorem i reprezentantem. Proszę Cię więc, Czcigodny Panie Doktorze i Przywódco imieniem Komitetu i Wydziału Żyd. Tow. Gimnastycznego, abyś zechciał łask. dokonać teraz otwiarcia tego Domu i abyś oddał go do użytku młodzieży na chwałę i pożytek Państwa Polskiego i Narodu żydowskiego.

Huragan oklasków rozbrzmiewa na sali. Za stołem prezydjalnym zajął miejsce p. dr. Ozjasz Thon.

Na wstępie mówi o znanem przysłowiu:

„Mens sana in corpore sano".

Oczekujecie zapewne, że ja na ten temat coś powiem. Ja nie będę mówił o tem, tylko odwrócę to stare przysłowie, mówiąc „Ciało zdrowe, gdy duch w niem zdrowy".

Gdy weźmiemy pod uwagę historję ruchu wychowania fizycznego u Żydów, to przekonamy się, że tak rzeczywiście było. Z ruchu odrodzenia narodowego zrodził się ruch wychowania fizycznego. Gdy naród żydowski zrozumiał, że nadszedł okres zorganizowania swej osobowości narodowej i zapewnienia sobie przyszłości, wtedy powstał też ruch odrodzenia fizycznego. Dopiero wtedy, gdy duch jest zdrowy, gdy w narodzie utwierdzony jest pogląd na życie, wtedy w następstwie rodzi się świadomość konieczności rozwoju ciała.

Ja jako młody człowiek ćwiczyłem również, ale czyniłem to w sposób niezorganizowany. Jako Żyd talmudyczny, który wyrósł z Bethamidraszu, odczuwałem potrzebę gimnastyki. Bo to leży w naturze żydowskiej, narodu żywego i ruchliwego. Ale to wszystko, co działo się wówczas, było niezorganizowane i dzikie.

Przyszedł jednak czas, gdy żydostwo powiedziało sobie: chcę być narodem normalnym. To zrozumienie i zorganizowanie duchowości zrodziło ruch odrodzenia fizycznego. Można było zacząć marzyć o tak pięknych salach, jak ta oto tutaj.

Tak było z całem odrodzeniem narodowem żydostwa. Także nie zaczęliśmy odrazu od myśli o własnym kraju, zaczęliśmy myśleć o odbudowie wewnętrznej, a gdy uzyskaliśmy program i plan, wtedy staliśmy się zorganizowanym narodem żydowskim.

Wszystko to przyszło przez sjonizm. Sjonizm jest ojcem tego wszystkiego, co jest zdrowe w żydostwie. A gdybym miał porównać to, co się działo z naszym ruchem odrodzeniowym, to powiedziałbym: najpierw odrodził się duch, a potem ciało. Gdybym miał porównać to z tem, co jest w Krakowie, w naszym ruchu sjońskim, to powiedziałbym „Hifstein jest starszym od Hochwalda". Najpierw powstała nasza szkoła, a potem powstał nasz Dom Gimnastyczny. Cieszmy się, że mamy obu.

Ten Dom, który stoi w naszym Krakowie, niech się stanie wzorem dla innych krajów, a przedewszystkiem miast polskich. Niech służy ku szczęściu całej społeczności żydowskiej w Krakowie. Niech służy wielkim ideom, a przedewszystkiem zjednoczeniu wszystkich Żydów. Ogłaszam Dom za otwarty. Niech służy na pożytek naszemu narodowi.

Burza oklasków wita moment uroczystego i oficjalnego otwarcia gmachu. Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego i Hatikwy.

Dalszy przebieg uroczystości podamy w jutrzejszym numerze..

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś pierwsze przedstawienie komedji J. Blizińskiego p. t. „Rozbitki". W komedji tej, pełnej humoru i pociesznych sytuacyi, jedną z najważniejszych ról, charakterystyczną postać Kotwicza odtworzy znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stępowski. Jutro świetna komedja „Stare wino szumi" z K. Junoszą-Stępowskim w roli głównej. W niedzielę popołudniu „Iwan Groźny" Al. Tołstoja.

— KURT KATSCH W KRAKOWIE. Teatr Żydowski, Bocheńska 7. Zapowiedziane występy tego świetnego artysty Teatrów Reinhardtowskich wywołały zrozumiałe zainteresowanie w Krakowie. Wszyscy zaopatrują się w bilety by móc go podziwiać w głośnej sztuce „Czy tędy droga". W niedzielę 20 bm. premjera tej sztuki. Pozostałe bilety na premjerę do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU „BAGATELA". Jutro w sobotę odbędą się w „Bagateli" 2 wesołe wieczory z udziałem znakomitych polskich humorystów Janka Koliszera i Ludwika Lawińskiego. Wystawiona będzie barwna rewja p. t. „Tylko humor i śmiech", w której współudział bierze cały zespół artystyczny „Bagateli" z H. Runowiecką, Heinrichem i Prokopiakówną, Pilarskim i Fedorówną na czele. Początek przedstawień o godz. 7 i 9 wiecz.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 17. 10. Na zebraniu panował nastrój mało ożywiony. Kursy pożyczek premjowych kształtowały się niejednolicie, wahania były stosunkowo nieznaczne. Zainteresowanie niewielkie obroty skromne.

Papiery procentowe: 3% poż. budowlana 41.25 4% poż. inwestycyjna 110.50.

Na pogiełdziu zastój.

WALUTY W KRAKOWIE.

W obrotach prywatnych i międzybankowych zaznaczyła się tendencja utrzymana dla dolara mocniejsza dla funta ang. z dewiz słabszy. Zurych. Płacono za dolara gotówkowego 5.32—536, czekii bankowo 5.29—5.31. Bank Polski płacił za dolary bez zmiany, tj. za drobne 5.27 grubsze 5.28, dolar złoty 9.03—9.08, funt ang. 26—26.20, marka niem. 140—146 korona czeska 20.65—20.90.

Dewizy: Londyn: 26.05—26.20 Szwajcarja 172.75—173.30 Berlin 213—214 Paryż 34.98—35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17. 10. Akcje: Bank Polski 91.75—91.50. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premjowa poż. budowlana 41 4% premjowa poż. inwest. 113 5% poż. konwers. 68 6% poż. dolarowa 80 7% poż. stabil. 62.50—62 pięciosetki 62.75—62.50. Tendencja słaba.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz Banku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.30 Holandja 360 Londyn 26.12 Nowy Jork czek 5.31 3/8 Nowy Jork tel. 5.31½ Paryż 35.01½ Sztokholm 134.75 Szwajcarja 173 Berlin 213.50. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 17. 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.34 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.33 oraz 5.35 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 17. 10. Jęczmień 700—725 gr/l 14—14.50 670—680 gr/l 113.50—13.75 usposob. spokojne. Owies 15.25—15.75 usposob. spokojne. Ogólny obrót 5.809 5 tonn, w tem żyta 1.122, pszenicy 449, jęczmienia 836, owsa 168 ton. Ogól. usposob. spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 17. 10. Dewizy: Paryż, 20.25¼ Londyn 15.09½ Nowy Jork 3.07 3/8 Bruksela 51.70 Medjolan 25.03¾ Madryt 41.95 Amsterdam 208.15 Berlin 123.50 Wiedeń noty 56.70 Sztokholm 77.80 Oslo 75.80 Kopenhaga 67.35 Praga 12.72 Warszawa 57.85 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.65 Japonja 88.25. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 92.50 Paryż Fr. fr. 1700 Zurych Dol. 61.25 przy tendencji słabszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 16. 10. Kursy otwarcia: 8% poż. Dillonowska 90.50 7% poż. Stabil. 104 6% poż. Dolar. 79 7% poż. Warszawska 69 7% poż. Śląska 71. Kursy zamknięcia Dillonowska 90.50 Stabilizacyjna 103.50 Dolarowa 79 m. Warszawy nienotow. Śląska nienotow. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 17. 10. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 16 1/16 termin. 16 1/8 Cyna 232—½ termin 221¼—¾ Banka 232½ Straits 233½ Ołów 18 termin. 18 Miedź 34 15/16—35 termin 35 5/16—3/8 Elektrolit 39—40.

— BIERDJAJEW WALERJAN ulubieniec publiczności krakowskiej poprowadzi koncert symfoniczny Filharmonji Krakowskiej w niedzielę, 20 października w sali Starego Teatru o godzinie 12 w południe. Jako solista wystąpi skrzypek prof. Stanisław Mikuszewski. — W programie kompozycja Karłowicza. — Bilety sprzedaje kasa Starego Teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Dwie Joasie (Smosarska i Brodniewicz).

APOLLO: „Ostatnia serenada".

ATLANTIC: „Mały pułkownik" (Shirley Temple i „Baboona" (film afrykański w języku polskim).

BAGATELA: „Imitacja życia" oraz rewja: „Krótkie spięcie".

PROMIEŃ: „Sprzedany głos" (Józef Schmidt).

STELLA: „Czarna Perła".

ŚWIT: „Wacuś" (A. Dymsza, J. Andrzejewska).

SZTUKA: „Ostatnia miłość" (Hans Jaray).

WANDA: „4½ Muszkieterów" (Szöke Szakall).

RZĄD U TRUMNY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

(rg) Rząd Rzplitej złoży w dniu dzisiejszym hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego. Członkowie Rządu przybędą do Krakowa dziś o godz. 3-ciej pop. i udadzą się do krypty św. Leonarda, gdzie nastąpi akt hołdu. O ile nie zapadnie zmierzch, członkowie Rządu wyjadą na Sowiniec.

Z Krakowa wyjadą członkowie gabinetu częściowo dziś wieczorem, a częściowo jutro rano, udając się do Nowego Sącza, gdzie nastąpi uroczyste przeniesienie zwłok śp. min. Pierackiego do mauzoleum.

CSIK PRZEGRYWA Z FICHEREM.

W zawodach pływackich w Stutgardzie pokonał Fischer (Niemcy) mistrza Europy Csika w biegu na 100 m. st. dow. o dłoń. Czas zwycięzcy 59.4, w biegu na 200 m. st. dow. zwyciężył Csik czasem 2,21,6.

CYGANIEWICZ ZWYCIĘŻA W POZNANIU.

Władysław Zbyszko Cyganiewicz pokonał w Poznaniu mistrza Europy Benolda (Austrja) w walce wolno-amerykańskiej. Zawodom przyglądało się 2.000 widzów.

Pełnomocnictwa gospodarcze dla rządu

Z wyłączeniem dekretu o stabilizacji złotego

Warszawa. 17. 10. PAT. We czwartek dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Marjana Zyndram-Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Projekt przewiduje upoważnienie p. Prezydenta R. P. do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych, w czasie do dnia 15 stycznia 1936 roku.

Projekt ustawy wyłącza z pełnomocnictw rozporządzenie prezydenta R. P. o stabilizacji złotego z dnia 13 października 1927 r.

Odroczenie sesji sejmowej

Warszawa. 17. 10. (Sin.) Posiedzenie Sejmu, które miało się odbyć w pierwszej połowie przyszłego tygodnia, ulegnie krótkiemu odroczeniu. Komitet Ekonomiczny i Rada Ministrów mają bowiem jeszcze do załatwienia różne rzeczy, w pierwszym rzędzie opracowanie projektu reorganizacji ministerstw i skasowanie niektórych z nich. Krążą pogłoski, że m. i. skasowane zostanie Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Poprawa w stanie zdrowia min. Becka

Warszawa. 17. 10. (Sin.) Wobec tego, że w prasie zagranicznej ukazały się wiadomości, że minister spraw zagranicznych Beck jest chory na zapalenie płuc, dowiadujemy się, że stan zdrowia min. Becka jest już lepszy, że była to tylko angina i że za kilka dni obejmie on już urzędowanie.

Sprawa b. radnych łódzkich -- umorzona

Endecy zwalają winę na Żydów

Łódź, 17. 10. (G). Dziś odbył się dwukrotnie już odraczany proces 16 b. radnych rozwiązanej Rady Miejskiej w Łodzi. Tym razem stawili się wszyscy oskarżeni i świadkowie. Endecy sprowadzili z Warszawy dla obrony swoich oskarżonych adwokata Stypułkowskiego, Żydów zaś — szczególnie adw. Wajcmana — bronił adwokat Jarosz z Warszawy.

Do winy żaden z oskarżonych nie przyznał się. Endecy zrzucili całą odpowiedzialność na Żydów, twierdząc, że oni sprowokowali zajścia i pierwsi rzucili krzesłem, obrona jednak przygwoździła te kłamstwa. Podczas rozprawy dochodziło często do incydentów. Endecy twierdzili, że okrzyk rzucony przez r. Urbacha „Precz z polskimi hitlerowcami!“ jest ciężką obrazą, bo oni *przed* Hitlerem walczyli z Żydami. Osk. Bronisław Kowalski, endek, twierdził, że adw. Wajcman krzyknął na endeków „Łobuzy, kretyny!“ i dziwi się, że Wajcman po tem jeszcze żyje! Zeznania pozostałych oskarżonych — endeków były podobne.

Po przesłuchaniu oskarzonych zarządzono przerwę, poczem adw. Jarosz w porozumieniu z adw. Stypułkowskim postawił wniosek *o umorzenie sprawy*, motywując swój wniosek tem, że jeżeli oskarżeni nawet dopuscili się obrazy władzy, to w każdym razie stanowili sami ową władzę samorządową, a w tym sensie nie mogą samych siebie skarżyć. Każdy z oskarżonych może prywatnie wystąpić ze skargą o zniesławienie, pobicie itd. *Sąd przychylił się do tego wniosku obrony i sprawę umorzył.* Prokurator zapowiedział od tej decyzji apelację.

Dr. Otto Hirsch na wolności

Berlin. 17. 10. (ŻAT) **Dziś zwolniony został z aresztu prezes Egzekutywy Reichsvertretung der Deutschen Juden, dr. Otto Hirsch** którego aresztowano po Jom Kipur. Aresztowanie dra Hirscha — podobnie jak rabina dra Leo Baecka, który spędził w areszcie cały dzień jomkipurowy — pozostawało w związku z odezwą jomkipurową Reichsvertretung, która wystąpiła ostro przeciw oszczerstwom rzucanym na Żydów i religję żydowską, za co została skonfiskowana przez Gestapo.

Negus odbiera rewję 50 tys. wojowników

Addis Abeba. 17. 10. PAT. Cesarz Haile Seilassie obecny był dziś na rewji 50 tys. wojowników, którzy ostatnio przybyli do stolicy. Następnie cesarz pożegnał 4 tys. żołnierzy gwardji cesarskiej, którzy udają się na front. W czasie rewji Negus wygłosił krótkie przemówienie do wojska, w którem oświadczył: „Jeżeli zwlekaliśmy z odpowiedzią na akcję zbrojną włoską, to dlatego, że mieliśmy zobowiązania wobec Ligi Narodów. — Inwazja włoska zwalnia nas częściowo od tych zobowiązań. Przeto idźcie wojować, bijcie się odważnie.

Podczas rewji Ras Mulugueta, minister spr. wojskowych zbliżył się konno do cesarza, zsiadł z konia, wyciągnął szpadę i oświadczył, że jest gotów położyć życie za Abisynję.

Cesarz za parę dni uda się do Dessie, gdzie zapewne będzie główna kwatera abisyńska. Ras Mulugueta wyrusza już dziś do Dessie, na czele wielkiej armji.

Cesarz, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, ogłosił rozkaz do armji, w którym udziela takich rad:

„Nie gromadźcie się w zbyt licznej masie. Uciekajcie się do taktyki partyzanckiej. — Bądźcie cierpliwi, rozpraszajcie się, gdy zbliżają się samoloty nieprzyjacielskie. Zrzućcie z siebie białą odzież i ubierzcie się w stroje koloru khaki, abyście nie stanowili widocznego celu”.

Objawy ksenofobji w Addis Abeba

Addis Abeba. 17. 10. PAT. Przemarsz wojsk przez stolicę trwa w dalszym ciągu. Spodziewają się tu przybycia w najbliższym czasie 50 tys. żołnierzy z Kaffy, 30 tys. z Ilubadur i 50 tys. z Onellaga. Mało jest prawdopodobne, ażeby rząd pozwolił na tak wielkie zgromadzenie żołnierzy w stolicy, gdyż mogłoby to wywołać szereg nieprzewidzianych incydentów, tembardziej, że żołnierze przybywający z głębi kraju, wszystkich europejczyków uważają za Włochów. Armje te będą rozlokowane zdala od stolicy.

Ludność naogół zachowuje się spokojnie wobec cudzoziemców, mimo to jednak wykazuje względem nich pewien wrogi nastrój. Zanotowano już kilka zajść pomiędzy ludnością a cudzoziemcami.

W mieście rozeszła się pogłoska, jakoby plemiona w rejonie Awaramalka pomiędzy Ankotei i linją kolejową, idącą od Dzibuti, zbuntowały się. Na czele zbuntowanych stoi szeik Denen, znany dobrze w pustyni Danaku. W pobliżu wsi Tadejamalka doszło już do starcia pomiędzy zbuntowanymi a plemionami, wiernemi rządowi. Po obu stronach są zabici i ranni.

Rząd wydał rozkaz wypuszczenia z więzień wszystkich przestępców politycznych, którzy zostaną uzbrojeni i wysłani na front. Wśród zwolnionych znajduje się Ras Tafesa, b. minister robót publicznych, który otrzymał dowództwo niewielkiej armji.

Czechosłowacja żąda odwołania konsula polskiego

Warszawa. 17. 10. (Sin.) Jak się dowiadujemy, konsulowi polskiemu w Morawskiej Ostrawie, Klotzowi, cofnięto exequatur.

15 lat więzienia za działalność komunistyczną

Warszawa. 17. 10. (Sin.) Wczoraj odbyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozprawa przeciw znanemu komuniście, Edwardowi Lampe, oskarżonemu o zbrodnię stanu przez przynależność do Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Polski i do polskiej sekcji Kominternu. W wyniku rozprawy wydał Sąd wyrok skazujący Lampego na 15 lat więzienia.

Gugsa mianowany rasem prowincji Tigre

Rzym. 17. 10. PAT. Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza następujący komunikat nr. 21:

Generał de Bono donosi telegraficznie z Adigratu, że dokonał w tej miejscowości rewji wojsk włoskich i Dedzjaka Gugsy. Gen. de Bono zakomunikował, że zamianował w imieniu króla Gugsę rasem prowincji Tigre. Wiadomość ta wywołała entuzjazm wśród całej ludności i przywódców. Dzieło organizowania terytorjum okupowanego posuwa się intensywnie naprzód. Samochody mogą już normalnie kursować pomiędzy Senafe i Adigratem. Lotnicy włoscy dokonali zwykłych wywiadów na południu i na zachodzie linji włoskich i w okolicach Makalle, gdzie gromadzą się znaczne siły nieprzyjacielskie. Z placówek abisyńskich padały do lotników gęste strzały, które nie wyrządziły żadnej szkody.

Na pozostałych frontach i na froncie somalijskim nic godnego do zanotowania.

Włosi zajęli Makalle?

Paryż. 17. 10. PAT. Według wiadomości ze źródeł francuskich, Włosi zająć mieli Makalle. Na południu Włosi posuwają się wzdłuż doliny Oubee Chibelli. Warunki marszu są niezwykle trudne wskutek wielkich upałów i wrogiego stosunku plemion somalijskich.

Według niesprawdzonych wiadomości, Ras Kassa, dowódca wojsk w prowincji Gondar, opuścił jakoby swoją rezydencję w Debre Tabor i ruszył ze swą armją w kierunku północnym. Znajduje się on podobno w dość trudnej sytuacji.

Rząd chce zapoczątkować równowagę budżetu

Projekt ustawy o pełnomocnictwach

Warszawa. 17. 10. (Sin.) Rada Ministrów uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu **projekt ustawy o pełnomocnictwach.** Z kół miarodajnych dają następujące oświetlenie motywów, jakiemi kierował się rząd, postanawiając wystąpić o pełnomocnictwa do Sejmu: Konsekwentna od szeregu lat polityka gospodarcza i finansowa państwa polskiego wymaga w obecnym momencie dla pełnej realizacji jej celów szeregu posunięć zmierzających przedewsz. do przełamania **chronicznej deficytowości budżetu i zapoczątkowania jego równowagi.** Niektóre z tych zarządzeń będą mogły być dokonane w ramach obowiązującego obecnie ustawodawstwa o ile nastąpi stworzenie właściwej podstawy i **nowych norm prawnych.** Z zagadnień tych wynika, że dla osiągnięcia zamierzonego efektu mogą wchodzić w rachubę zwarte kompleksy zależnych od siebie i związanych z sobą aktów ustawodawczych. Skuteczność działania akcji zależeć będzie w dużej mierze **od szybkości i sprężystości działania, a** zatem od wydawania pewnych aktów ustawodawczych **w określonych ściśle terminach** Również ponowne rozprzęganie się względnej równowagi światowej uzyskanej w roku 1934 każe przypuszczać, że w obliczu występujących obecnie ostrych problemów politycznych gotowość **bezpośredniej reakcji z konieczności będzie jeszcze musiała być spotęgowana.** Względy te wymagają jaknajszybszej i elastycznej procedury przy wydawaniu norm ustawodawczych. Tem się tłumaczy postanowienie rządu do wniesienia do Sejmu projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych. Projektowanem upoważnieniem **nie jest objęta zmiana systemu monetarnego, stałość waluty jest bowiem nienaruszalną zasadą polskiej polityki państwowej.**

Dwa miljony funtów szterlingów na odbudowę Palestyny

Pożyczka dla Keren Kajemet i Keren Hajesod

Londyn. 17. 10. (ŻAT) Znany finansista i ekonomista londyński, Sieff, oświadczył na dorocznem zebraniu WIZO, które odbyło się pod przewodnictwem Lady Erleigh, iż prowadzone są **rokowania o wielką pożyczkę dla rozwoju Palestyny.** W toku przemówienia wskazał Sieff na konieczność skoordynowania **działalności Keren Hajesod, Keren Kajemet i Anglo-Palestine - Bank**, podkreślając konieczność unikania dotychczasowej przypadkowości w pracy, do której należy wnieść więcej rzeczowości. Spodziewać się należy, — oświadczył Sieff, — że w najbliższej przyszłości uzyska Keren Kajemet pożyczkę w wysokości **półtora miljona funtów szterlingów, Keren Hajesod pół miljona funtów, zaś Anglo-Palestine - Bank uzyska pożyczkę na rozbudowę,** Pozwoli to instytucjom żydowskim w Palestynie rozwinąć swoją działalność na zdrowych podstawach z należnem doświadczeniem i dalekowzrocznością celem spełnienia zadań ciążących na Agencji Żydowskiej.

Sieff poruszył również ciężką sytuację Żydów polskich, **zaznaczając, iż należy prosić rząd brytyjski o szerokie otwarcie bram Palestyny dla emigracji z Polski.**

15-lecie Keren Hajesod

Jerozolima. 17. 10. (ŻAT) W gmachu Agencji Żydowskiej odbyła się wczoraj wielka uroczystość poświęcona **15-leciu Keren Hajesod.** W uroczystości wzięli udział przedstawiciele różnych instytucyj żydowskich. Przemówienie o wielkiem znaczeniu Keren Hajesod i jego zdobyczach w dziele odbudowy Palestyny wygłosili: dyrektor Keren Hajesod L. Jaffe, kierownik finansowy Agencji Żydowskiej Eliezer Kapłan oraz przewodniczący Waad Haleumi Ben Zwi. Z okazji uroczystości nadeszło szereg depesz gratulacyjnych od wielu wybitnych osobistości m. i. od prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, Lloyd George'a, Herriota i Lorda Cecila.

Możliwość zredukowania sił angielskich na Morzu Śródziemnem

Paryż. 17. 10. PAT. Havas donosi z Londynu, że w oczekiwaniu na odpowiedź francuską na zapytanie, czy W. Brytanja może liczyć na pomoc Francji w razie ataku włoskiego na flotę brytyjską na Morzu Śródziemnem, w kołach politycznych angielskich zastanawiają się **nad możliwością zredukowania sił morskich brytyjskich** na Morzu Śródziemnem w razie zapewnienia pomocy francuskiej. Oczywiście, że Włochy musiałyby w takim razie zredukować swoje siły zbrojne w Libji na granicy Egiptu. Pozatem Anglja uważałaby za nieodzowne powstrzymanie ataków prasy włoskiej na W. Brytanję, aby jej krok pojednawczy był usprawiedliwiony. Wbrew dotychczasowym wiadomościom — donosi Havas — rząd brytyjski nigdy nie stawiał ewakuacji przez Włochy terenów okupowanych w Abisynji za warunek dla tego aktu pojednawczego.

Londyn. 17. 10. PAT. Reuter donosi z Paryża: Laval poinformował ambasadora Clerk'a, że udzieli ostatecznej odpowiedzi w ciągu jednego lub dwóch dni na zapytanie, czy Francja **przyjdzie z pomocą W. Brytanji** w razie ataku włoskiego na flotę brytyjską na Morzu Śródziemnem. Gdy w poniedziałek ambasador Clerk zadał to pytanie Lavalowi, premjer francuski odpowiedział, że łatwiej byłoby mu dać odpowiedź potakującą, gdyby W. Brytanja mogła zredukować swoją flotę na Morzu Śródziemnem do normalnych rozmiarów.

Włochy gotowe do obrony Brenneru

Londyn. 17. 10. PAT. Reuter donosi z Paryża: zaprzeczono tu urzędowo wiadomościom o tem, jakoby Włochy miały zakomunikować Francji, **iż nie są zdolne do obrony granicy Brenneru bez pomocy Francji.**

Londyn, 17. 10. Ż.A.T. Biuro centralne Światowej Organizacji Sjonistycznej komunikuje, iż przeniesienie departamentu organizacyjnego Egzekutywy do Jerozolimy nastąpi definitywnie w grudniu br

Świadectwa przemysłowe bez zmian

Warszawa, 17. 10. (Sin). Mimo licznych zabiegów o reformę świadectw przemysłowych przepisy odnośne nie zostały zmienione i na rok 1936. *Wykupywane będą świadectwa przemysłowe według norm dotychczasowych* Prawdopodobnie też stosowane będą dotychczasowe ulgi *przy nabywaniu świadectw przemysłowych.* W przedsiębiorstwach handlowych uzależniano ulgi od wysokości osiągniętego przez przedsiębiorstwo obrotu. I tak w roku 1935 przedsiębiorstwo mogło nabywać świadectwo przemysłowe trzeciej kategorji zamiast drugiej, jeżeli obrót za rok 1934 nie przekroczył 45 tysięcy zł Dla przedsiębiorstw przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych stosowano inne metody. Właściciel zakładu przemysłowego lub rzemieślniczego uzyskiwał ulgi w zależności od ilości zatrudnionych pracowników. W najbliższym czasie należy oczekiwać wyjaśnienia władz skarbowych w powyższej sprawie, gdyż termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1936 już nadchodzi.

Sfery rzemieślnicze czynią zabiegi, aby ulgi dla warsztatów rzemieślniczych przyznawane były nie tylko w zależności od ilości zatrudnionych robotników, ale również od wysokości ustalonego obrotu.

Rewizja taryfy kolejowej

Warszawa, 17. 10. (Sin). Obok zniżenia taryfy kolejowej za przejazd jednorazowy w formie zrównania taryfy normalnej z podmiejską. zamierzona jest z nowym rokiem podstawowa rewizja taryfy kolejowej za przejazdy wielokrotne. Obecnie cena biletu miesięcznego jest 18 razy wyższa od biletu jednorazowego, *od Nowego Roku zaś będzie tylko 12 razy wyższa.* W ten sposób w porównaniu z obecnemi cenami biletów, zostanie osiągnięta zniżka w wysokości 33 procent.

Nieobsadzone stanowiska sędziowskie

Warszawa, 17. 10. (Sin). Liczba wakujących w sądownictwie polskiem stanowisk znacznie wzrosła w ostatnich czasach. Ministerstwo Sprawiedliwości rozpisało w październiku 75 konkursów na obsadzenie stanowisk sędziów grodzkich i wyższych instancyj. Wśród nieobsadzonych stanowisk sędziowskich znajduje się też etat sędziego Sądu Najwyższego.

Nowe procesy O. N. R.

Warszawa, 17. 10. (Sin). Na tle głośnej sprawy byłych członków ONR skazanych za udział w zajściach antyżydowskich na Powązkach dojdzie *do nowych procesów.* Władze prokuratorskie pociągnęły do odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań dwóch świadków w tym procesie. Gozdowskiego i Jesionowskiego, *którzy zostali aresztowani na sali sądowej podczas rozprawy.* Trzeci proces wytoczony zostanie skazanemu w sprawie zabójstwa na Powązkach Stanisławowi Majewskiemu, który po ogłoszeniu wyroku zadał nożem kilka ciosów towarzyszowi z ławy oskarżonych — Jakubiakowi. Majewski odpowiadać będzie za występek z artykułu 236 k. k. Będzie to pierwszy proces za zadanie ran na ławie oskarżonych.

Strajk we Lwowie

Lwów, 17. 10. PAT. Dziś o godz. 10.15 rano wybuchł strajk w głównych warsztatach tramwajowych we Lwowie, gdzie przeprowadza się remont wozów. Powodem strajku było wprowadzenie przez dyrekcję tramwajów kontroli obecności pracowników zapomocą marek kontrolnych. Po wprowadzeniu z końcem ub. miesiąca tej inowacji, czterech robotników warsztatów, wbrew przepisom regulaminu, nie podjęło onegdaj znaczków kontrolnych, za co ukarani zostali grzywną po 2 zł. W związku z tem dziś przedpołudniem 128-iu pracowników warsztatowych zaniechało pracy. Strajk ma przebieg spokojny i jest nadzieja, że zostanie w ciągu bardzo krótkiego czasu zlikwidowany.

Laval nie wystąpił z propozycją pokojową

Paryż. 16. 10. PAT. Prasa popołudniowa podaje, iż opublikowany dziś rano przez „Echo de Paris" i inne dzienniki **zasadniczy plan pokojowego uregulowania sprawy abisyńskiej z jakiem miał wystąpić premjer Laval, nie odpowiada prawdzie.** Jak twierdzi „Journal des Debats" ostatnie rozmowy Lavala z ambasadorami włoskim i angielskim, dotyczyły wprawdzie możliwości pokojowego uregulowania tej kwestji, **ale żaden konkretny plan nie był ani opracowany, ani też przyjęty przez premjera Francji.**

Również „Paris Soir" twierdzi, że premjer Laval nie podawał żadnego planu, a to dlatego, że wystąpienie z pewnemi sugestjami **należy obecnie do Włoch.** W czasie swej rozmowy z ambasadorem włoskim Laval zakomunikował jedynie, że chętnie zaofiaruje swe usługi w razie, gdyby **Rzym pragnął wysunąć jakieś propozycje.**

Kurja papieska zaprzecza

Paryż, 16. 10. PAT. Jak podaje „Paris Soir", duże zainteresowanie wbudziła w *Rzymie ostatnia rozmowa premjera Lavala z nuncjuszem papieskim Maglione.* Fakt ten wydaje się opinji rzymskiej tembardziej znamienny, iż urlop nuncjusza kończy się dopiero w listopadzie. W Rzymie kursują pogłoski, iż nuncjusz Maglione został obarczony przez papieża misją u rządu francuskiego. Mówiono nawet, że *papież postanowić miał zaofiarować swe pośrednictwo lub arbitraż w sprawie abisyńskiej. Tego rodzaju ewentualność uważają jednak w kołach zbliżonych do kurji rzymskiej za wykluczoną.*

Sankcje gospodarcze na porządku dziennym

Paryż. 16. 10. PAT. Korespondenci genewscy dzienników paryskich stwierdzają, iż sankcje nr. 3 gospodarcze (sankcje nr. 1 — embargo na broń, sankcje nr. 2 — finansowe), **natrafiają na poważne trudności.**

Sankcje gospodarcze, podkreśla „Le Petit Parisien" są trudniejsze do opracowania niż embargo na broń czy sakncje finansowe. — Trzeba będzie jeszcze kilka dni celem opracowania jednolitego systemu. Ze strony Anglji **w dalszym ciągu widać pośpiech.** Minister Eden chciałby uchwalić sankcje gospodarcze w sobotę, by móc udać się do Londynu na otwarcie sesji parlamentarnej. Dziennik wątpi, czy pośpiech ten jest możliwy ze względu na to iż embargo na surowce oraz **bojkot produktów włoskich pociągnie za sobą szereg skomplikowanych zagadnień,** pozatem zastosowanie sankcyj grozi wielkiem zamieszaniem w stosunkach gospodarczych świata. To też u szeregu delegatów przejawia się obecnie po doktrynerskim zapale pierwszych dni, wahanie i zastanowienie.

Delegacja brytyjska — twierdzi „Echo de Paris" zamierza doprowadzić **najpóźniej w sobotę do uchwalenia sankcyj co do bojkotu produkcji włoskiej, przechodząc do porządku dziennego nad oporem Francji.** — Anglja zostanie poparta m. in. przez Małą Ententę bałkańską i Sowiety.

Korespondenci dzienników prawicowych starają się wykazać, iż sankcje gospodarcze czeka fiasko, podkreślając, **specjalnie wahania ze strony poszczególnych państw.**

Gdy chodziło o problem sankcyj wszyscy byli jednomyślni, pisze „Le Journal", gdy zaś chodzi o zastosowanie pewnego rodzaju blokady gospodarczej Włoch, **każdy się usuwa. Obecnie jesteśmy w Genewie w okresie targów.** Każdy naród, którego gospodarka może być zagrożona, szuka kompensaty w formie nowych rynków zbytu lub pomocy finansowej.

Polska popiera sankcje wobec Włoch

Genewa. 16. 10. PAT. Stały delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów pismo treści następującej:

Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zawiadomić pana, że rząd mój postanowił uwzględnić propozycję nr. 1 komitetu koordynacyjnego z dnia 11 października 1935 r. w sposób następujący:

1) Rząd polski nie stosuje żadnego zarządzenia, mającego na celu wstrzymanie lub ograniczenie wywozu, reeksportu lub tranzytu broni, amunicji i materjałów wojennych, przeznaczonych do **Abisynji.**

2) Władze kompetentne wydały w dn. 15 października zarządzenie, celem wykonania postanowień, przewidzianych w par. 2 i3 propozycji nr. 1 komitetu koordynacyjnego co do embarga na broń, amunicję i materjały wojenne, wyszczególnione na liście, załączonej do tej propozycji, **przeznaczone do Włoch lub posiadłości włoskich.**

Marynarka wojenna Rzeszy czyni postępy

Berlin, 16. 10. PAT. Po raz pierwszy ogłoszono tu *listę jednostek niemieckiej marynarki wojennej,* przyczem zaznaczono, iż od czasu przywrócenia suwerenności wojskowej Rzeszy, marynarka wojenna poczyniła wielkie postępy. Oprócz 4 okrętów linjowych, lista wymienia 3 pancerników, z których „Deutschland" i „Admiral Scheer" oba po 10.000 tonn są już gotowe, trzeci „Admiral Graf Spee" zostanie oddany do użytku w zimie. W budowie znajdują się dwa pancerniki: D, I. E, *po 26 tysięcy tonn każdy.* Wymienia się dalej 6 krążowników po 6 tysięcy tonn każdy. W budowie znajdują się pozatem 2 krążowniki: G, I, H, po 10 tys tonn. Nie wymienia się żadnych nowych torpedowców, ani też stawiaczy min. Lista mówi natomiast o łodziach podwodnych, od U-1 do U-21, które spuszczone zostały na wodę w r 1935, i wszystkie przydzielone zostały do stacyj bałtyckich. Łodzie te posiadają po 250 tonn pojemności. Lista wymienia pozatem szereg specjalnych jednostek morskich, jak statki pocztowe, okręty do pomiarów itp. Dla ćwiczeń artyleryjskich przeznaczone są dwa okręty szkolne.

Strejk w angielskich kopalniach węgla

Londyn, 16. 10. PAT. Sytuacja strajkowa w Zagłębiu węglowem południowej Walji doznaia w ciągu ostatnich kilku dni *silnego zaostrzenia.* W szeregu kopalniach górnicy pozostali pod ziemią i odmawiają powrotu na powierzchnię. Wobec górników nienależących do związku zawodowego, którzy zjeżdżają na dół, aby zamiast strajkujących pracować na szybach, *pozostali górnicy i ich rodziny zajmują groźną postawę.* Wczoraj dokonano nawet nieudałego zresztą *sabotażu na kolejce dojazdowej,* dowożącej niezorganizowanych górników do kopalni. Obecnie w kopalniach pod ziemią znajduje się *przeszło 2000 górników, demonstracyjnie odmawiających powrotu na górę na powierzchnię.*

Dziś popołudniu odbędzie się w Cardiffie posiedzenie egzekutywy federaci górników południowej Walji, na którem możliwe jest proklamowani strajku. Strajk ten objąłby około 175 tys. górników walijskich. Rząd usiłuje interwenjować, *proponując swoje pośrednictwo w rokowaniach.*

Z Palestyny

Zgon weteranów

Jerozolima, 16. 10. Ż.A.T. W 94-tym roku życia zmarł najstarszy członek ruchu Chowewe Sjon, Zorach Barnett, jeden z założycieli Petah Tikwa. Zmarły był jednym z pierwszych *krzewicieli idei sjonistycznej w Anglji.* W roku 1885-ym brał *on udział w konferencji katowickiej.*

Jerozolima, 16. 10. Ż.A.T. W Tel Awiwie zmarł wybitny działacz sjonistyczny z Afryki Południowej, Chaim Joffe. Zmarły liczył 51 lat.

Nowa fabryka

Jerozolima, 16. 10. Ż.A.T. W dniu wczorajszym nastąpiło w Jerozolimie otwarcie pierwszej w Palestynie *fabryki wyrobów farmaceutycznych pod nazwą „Tewa"* (Przyroda). W fabrykę tę inwestowano znaczny kapitał.

Roboty publiczne w Tel Awiwie

Jerozolima, 16. 10. Ż.A.T. Samorząd Tel Awiwu podjął u rządu palestyńskiego starania o zatwierdzenie sumy 200 *tysięcy funtów szterlingów na roboty publiczne w Tel Awiwie.* Suma ta ma być zatwierdzona jako część pożyczki w wysokości miljona funtów szterl., którą samorząd Tel Awiwu ma uzyskać w najbliższym czasie.

Nie czekając na aprobatę rządu, Magistrat Tel Awiwu już w dniach najbliższych przystąpi do robót publicznych, które pochłoną sumę 40 tysięcy funtów.

Subsydjum dla Transjordanji

Jerozolima, 16. 10. Ż.A.T. Komunikują, że po raz pierwszy w stosunkach palestyńsko-transjordańskich Rząd palestyński udzielił rządowi Transjordanji *subsydjum na cele zdrowotne.* Wysokość tej sumy nie została podana.

Uposażenie pracowników samorządowych

Warszawa, 16. 10. (Sin). Opracowany został projekt ustawy o uposażeniach pracowników samorządowych. Według tej ustawy uposażenie składa się z płacy zasadniczej, dodatku funkcyjnego i dodatku rodzinnego. Dodatek rodzinny otrzymują pracownicy samorządowi, pobierający płacę zasadniczą od XV do IV. kategorji w wysokości 25 zł. miesięcznie, gdy mają na utrzymaniu do dwóch członków rodziny, a 40 zł. miesięcznie, gdy mają ponad dwóch członków rodziny na utrzymaniu. Projekt przewiduje 15 kategoryj służbowych. Płaca od XV-ej do XII-ej kategorji wynosi 60—120 zł. miesięcznie, od XI-ej do I-ej 140—1000 zł. miesięcznie i odpowiednie dodatki funkcyjne.

Mord rabunkowy w Gdańsku

Gdańsk. 16. 10. PAT. Wczoraj w nocy zamordowana została w Gdańsku Marja Ruedigerowa, właścicielka kilku kamienic i restauracyj. Bandyci zrabowali większą kwotę pieniędzy i zbiegli. Zbrodniarze wtargnęli do restauracji, zadając Ruedigerowej kilka śmiertelnych uderzeń.

Warszawa, 16. 10. (Sin). Związek Kupców zamierza wysunąć na wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie prezesa Związku Kupców Gepnera.

Jakie sankcje gospodarcze proponuje Anglja

Genewa, 16. 10. PAT. Propozycja angielska zgłoszona dziś rano na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego i zakomunikowana w ciągu popołudnia poszczególnym delegatom, brzmi jak następuje:

Rządy państw, członkowie Ligi Narodów, wydadzą na swoich terytorjach *zakaz importu wszystkich* (poza złotem i srebrem w sztabach oraz monet) pochodzących z Włoch, lub posiadłości włoskich produktów gleby i przemysłu włoskiego bez względu na to, skąd produkty te byłyby wysłane. Produkty gleby i przemysłu włoskiego lub posiadłości Włoch, któreby uległy przetworzeniu w innych krajach oraz produkty i towary, przetworzone częściowo we Włoszech lub posiadłościach włoskich, a częściowo w innych krajach, podlegają zakazowi, chyba że 25 proc. lub więcej wartości towarów w chwili opuszczenia ostatniego kraju wysyłającego przypadła na przetworzenie, wykonane od chwili, gdy towar opuścił Włochy lub posiadłości włoskie.

Towary, które są przedmiotem umów, będących w wykonaniu, nie są wyjęte z pod zakazu. Towary, które są w drodze w chwili wydania zakazu, będą z niego wyłączone, celem wykonania tych postanowień rządy mogą dla ułatwień administracyjnych ustalić pewien termin, licząc się z normalnym czasem trwania transportu z Włoch. Po upływie tego terminu towary będą podlegały zakazowi.

Bagaż osobisty podróżnych i jadących z Włoch lub posiadłości włoskich, może być wyłączony z pod zakazu.

Francja chce stosować sankcje — oględnie

Paryż, 16. 10. PAT. Rada zarządzająca związku francuskiego przemysłu eksportowego po dłuższych obradach wyraziła życzenie, aby sankcje ekonomiczne, uchwalone przez Ligę Narodów przeciw Włochom, były *stosowane w sposób oględny*, któryby nie paraliżował zbliżenia ekonomicznego pomiędzy Francją i Włochami. Jednocześnie jednak należy mieć na względzie utrzymanie przyjaźni francusko-angielskiej.

Włochom wstrzyma się dostawę nafty

Paryż. 16. 10. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu, że w kołach przemysłowców naftowych potwierdzają się pogłoski odnośnie rozpoczęcia w Genewie rokowań mających na celu **całkowite wstrzymanie dostaw płynnego paliwa do Włoch**. Dają do zrozumienia, że rokowania te zostały podjęte z inicjatywy ZSRR i napotkały na przychylne przyjęcie w kołach angielskich. Dotychczas nic nie wiadomo o stanowisku nafciarzy amerykańskich, holenderskich i rumuńskich. Kwestja nafty rumuńskiej komplikuje się naskutek faktu, że szereg koncesyj naftowych w Rumunji, należących rzekomo do przedsiębiorstw prywatnych, **ma stanowić de facto własność rządu włoskiego.**

Negus kazał odebrać Aksum

Rzym. 16, 10. PAT. Wedle wiadomości z Erytreji, Negus rozkazał Rasowi Seyumowi odebrać miasto Aksum, zdobyte parę dni temu przez Włochów

Opór Włoch będzie zwarty i desperacki

Rzym. 16. 10. PAT. Virginio Gayda, omawiając na łamach „Giornale d'Italja" projekt sankcyj finansowych przeciwko Włochom, przypomina, że po niepowodzeniu konferencji paryskiej Anglja i Stany Zjednoczone w ciągu 24-ch godzin **odmówiły bankom włoskim kredytów akceptacyjnych.** Nic więc nowego nie może spotkać Włochów w dziedzinie finansowej. Jeśli zaś chodzi o projekt zakazu wywozu do Włoch pewnych surowców, to Włochy odpowiedzą na to **zahamowaniem przywozu wszelkich artykułów** Anglja chciałaby n. p. pisze „Giornale d'Italia" stosować sankcje przeciw Włochom w dziedzinie **węgla i metali**, a równocześnie pragnęłaby robić na handlu z Włochami dobre interesy, sprzedając im artykuły włókiennicze. Zamiary tego rodzaju nie dadzą się jednak przeprowadzić. Podczas gdy w Genewie obmyślają sankcje przeciw Włochom, w Rzymie obmyślają środki obrony i retorsji. W każdym bądź razie wypadki, które nastąpią, zastaną Włochy w pogotowiu. Opór Włoch będzie solidarny, zwarty i desperacki

Znamienna reorganizacja armji czechosłowackiej

Berlin, 16. 10. PAT. „Boersen Ztg." zwraca uwagę na charakterystyczne symptomy *reorganizacji armji czechosłowackiej*, opartej na stworzeniu 7 okręgów korpusów, z czego dwa rozlokowano na terenie Czech, *dwa na Morawach i Śląsku*, a 3 na obszarze Słowacji. Oznacza to, podkreśla dziennik, że prawie połowa armji czeskiej ma swe garnizony w tej części kraju, którego obszar wynosi nie więcej, niż jedną trzecią całego terenu państwa. Koncentracja takich sił wojskowych w *Słowacji może być zatem tłumaczona względami strategicznemi i politycznemi.*

Jak się zdaje — twierdzi dziennik — Słowacja traktowana jest przedewszystkiem jako baza koncentracyjna i wypadowa *przeciw Polsce i Węgrom*, a pozatem jako ważne ogniwo łącznikowe z nowym sojusznikiem sowieckim.

„Boersen Ztg." dodaje, że niewątpliwie nieufność Pragi do ludności słowackiej wpłynęła w dużej mierze na *decyzję czeskich instancyj miarodajnych.*

Sensacyjne aresztowanie w Berlinie

Berlin. 16. 10. PAT. W związku z katastrofą zapadnięcia się tunelu w czasie budowy kolejki podziemnej przy Herman Goeringstrasse w Berlinie nastąpiły **dalsze sensacyjne aresztowania. Okazało się,** jak stwierdza komunikat urzędowy, że system kontroli towarzystwa kolei Rzeszy nad pracami przy budowie tunelu **był niewystarczający,** wobec tego aresztowany poprzednio inżynier tow. budowy kolejek został **zwolniony**, natomiast władze wydały rozkaz aresztowania dwóch wyższych urzędników kolei Rzeszy, a mianowicie radcę kolejowego Kurta Kollberga oraz kierownika budowy kolei Wilhelma Schmitta.

O wywóz broni do Abisynji

Londyn. 16. 10. PAT. „Daily Mail" donosi, że do ministerstwa przemysłu i handlu wpłynęło w ciągu ostatniej doby **wiele podań o pozwolenie na wywóz broni do Abisynji.** „Morning Post" donosi z Kairu, że samolot włoski, z którego dokonywano zdjęć w Sudanie, **został zmuszony przez samoloty angielskie do lądowania.** Pilot i jego towarzysz zostali zatrzymani przez władze angielskie.

25.000 CZŁONKÓW ORGANIZACJI OGÓLNO - SJONISTYCZNEJ W MAŁOP. ZACH. I NA ŚLĄSKU

Pod takiem hasłem przystąpiła Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Małopolsce zach. i na Śląsku do akcji legitymacyjnej na rok 5696. Wysiłkiem wszystkich Komitetów Lokalnych wszystkich stowarzyszeń ogólno sjonistycznych, wszystkich Towarzyszy zostanie ten cel osiągnięty.

Akcja rozpoczęta!

Egzekutywa wzywa wszystkich Towarzyszy do wytężonej akcji celem zwerbowania do szeregów organizacji tych rzesz spośród społeczeństwa, które dotąd stały poza nawiasem zorganizowanych członków organizacji Ogólno sjonistycznej.

Wszyscy do pracy!

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie.

DO KOMITETÓW LOKALNYCH ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ I STOWARZYSZEŃ STARSZEJ MŁODZIEŻY

Resort Starszej Młodzieży Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach i Śląska rozesłał do Komitetów Lokalnych i do Stowarzyszeń starszej młodzieży Biuletyn resortu. Egzekutywa na tej drodze zwraca się do Komitetów Lokalnych, by bezwłocznie przekazały otrzymany biuletyn Stowarzyszeniom starszej Młodzieży na terenie swych miejscowości

STRASZNA ŚMIERĆ KOLEJARZA POD KOŁAMI POCIĄGU

Stacja kolejowa Podłęże była widownią mrożącego krew w żyłach wypadku. Do jednego z wagonów pociągu osobowego nr. 227, kursującego na linji Kraków—Bochnia, w chwili gdy ruszył ze stacji Podłęże, usiłował wskoczyć pełniący służbę konduktor Fr. Gałat. Ponieważ drzwi wagonu były zamknięte Gałat otwarł je w biegu, równocześnie zaś wskoczył na stopień wagonu tak nieszczęśliwie, że stracił równowagę i dostał się pod koła. Nim zorjentowano się w sytuacji i zatrzymano pociąg, nieszczęśliwy przejechany został przez koła pięciu wagonów. Gałat poniósł śmierć na miejscu, a ciało jego zostało dosłownie rozszarpane na drobne części. Natychmiast zatrzymano pociąg i wydobyto z pod niego strzępy ludzkiego ciała, które następnie złożono w miejscowej kostnicy.

Zjechała na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska. Po przeprowadzeniu dochodzeń komisja wydała zwłoki rodzinie.

Śp. Fr. Gałat pochodził z Niepołomic. Liczył on trzydzieści kilka lat. Osierocił żonę i czworo dzieci

PADŁA OFIARĄ OSZUSTKI

Kowalik Sławka służąca, zam. przy ul. Syrokomli 7 szła ulicą Lubelską, gdy przystąpiła do niej znajoma Stan. Gibek, oświadczając, że ma dla niej służbę. Kiedy przyszły na ul. Kolletek, Gibkówna kazała czekać Kowalikównie przed bramą, sama zaś weszła do bramy jednej z kamienic, wyszła drugiem wyjściem i udała się na ul. Mikołajską, gdzie Kowalikówna miała przechowane swoje rzeczy, zabrała i zbiegła w niewiadomym kierunku. Kowalikówna poniosła szkodę na około 100 zł.

ZAHACZYŁ GŁOWĄ O DRUTY

Z przejeżdżającego ulicą Blich samochodu, naładowanego meblami, spadł z powodu zahaczenia głową o druty telefoniczne, Trus Ludwik, robotnik (lat 29), który doznał zdarcia naskórka na czole i ogólnego potłuczenia. Po opatrzeniu na stacji Pogotowia Ratunkowego Trus odszedł do domu.

MAKKABI MISTRZEM KRAKOWA W SZCZYPIÓRNIAKU k

Mistrzostwa Krakowa w piłce ręcznej zostały już ukończone. Mistrzostwo zdobyła Makkabi odnosząc świetny sukces Makkabi będzie reprezentowała okręg krakowski na mistrzostwach Polski, które odbędą się w dniach 18, 19, i 20 bm. w Warszawie.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocz. . . „ „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.